Nr. 106. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 9 Maja 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokolewskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia **zamiejscowe** o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Dwie strony powstania górnośląskiego.

Kraków, 8 maja.

Trzymająca dziś w napięciu umysły całej Polski kwestja górnośląska ma dwie strony: militarną i dyplomatyczną.

Pod względem militarnym powstanie górnośląskie osiągnęło sukces bardzo duży; po prostu **powiodło się w zupełności.** Złożyło ono dowód niezrównanego męstwa, poświęcenia i sprawności orężnej naszej braci górnośląskiej; zaświadczyło nadto o większości polskiej na Górnym Śląsku i jej woli należenia do Polski w stopniu bez porównania wyższym i wymowniejszym, od wszelakich plebiscytów i wykrętnych, sofizmatycznych rozumowań dyplomatów. Powstanie opanowało całą linję Korfantego, z wyjątkiem tych środowisk miejskich, które obsadzone zostały przez wojska koalicyjne. Ten nasz stan posiadania, wywalczony przez powstanie, **musi być utrzymany za wszelką cenę.** I tutaj zabrać musi głos całe społeczeństwo polskie. Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że **Niemcy gotują się do odwetu.** Gromadzą oni bowiem na północnej granicy swoje »Orgesche«, »Reichswehry« i »Stosstruppen«, które przecież nie są niczem innem, jak tylko regularnemi wojskami Rzeszy, wcielonemi w przemianowane, ochotnicze rzekomo organizacje wojskowe. Może więc każdej chwili wybuchnąć na granicznej linji Korfantego ofensywa niemiecka, która rozstrzygnie o ostatecznych rezultatach militarnych powstania. Bez pomocy ze strony społeczeństwa polskiego, i to pomocy bardzo wydatnej, powstańcze oddziały górnośląskie temu zadaniu sprostaćby nie mogły. Jeżeli Niemcom z Rzeszy wolno nieść zbrojną pomoc ich rodakom na Górnym Śląsku, ba, niетylko im wolno, ale, jak donoszą, koalicja ma otaczać tę ich akcję płaszczykiem »utrzymania porządku«, — to i my musimy anektować sobie wolność przyjścia z pomocą naszym powstańcom w tym zakresie, któryby odpowiadał naszym najszczerszym intencjom i pokrywał najpilniejsze potrzeby naszych powstańców, a równocześnie dyplomatycznym sferom polskim nie przysparzałby trudności.

Mamy w Krakowie Komitet Obrony Górnego Śląska, który zespolić ma akcję całej zachodniej Małopolski. Tutaj więc koncentrować się powinna pomoc w tych jej przejawach, jakie dyktuje chwila. Do ofiarności powinny poczuwać się wszystkie sfery społeczne: od chłopa i robotnika począwszy, na mieszczaństwie i sferach przemysłowo-handlowych skończywszy. **Bez wielkiego i wydatnego wysiłku ofiarności publicznej** obejść się tutaj nie może, jeżeli nic mamy stracić tego, co ofiarą krwi i mienia zdobył i ustalił powstaniec górnośląski.

Na razie, — powiadamy — strona militarna powstania przedstawia się dla nas bardzo korzystnie. To co było ujemną stroną w chwili jego wybuchu: spontaniczność jego wybuchu, wyszło na jego korzyść. Żadne zresztą powstanie nie wybucha wedle z góry ułożonych planów. Nie pierwsze to przecież w Polsce powstanie. Mamy pod tym względem już ustaloną praktykę. Ale to, że było ono dla ogółu polskiego niespodzianką, było także dla jego powodzenia stroną dodatnią, bo było także niespodzianką i zaskoczeniem dla nieprzyjaciela. Niemcy nie spodziewali się, mimo wszystko, takiego żywiołowego ze strony polskiej ruchu i nie wytrzymali pierwszego naporu powstania. Ten motyw, wraz z męstwem i ofiarą krwi powstańców, zadecydował o jego zwycięstwie, o którego ustalenie teraz się rozchodzi. A to już wymaga bezwarunkowo wysiłku całego społeczeństwa polskiego.

Czy dobrze, czy niedobrze się stało, że ten ruch **teraz właśnie** wybuchł, nie czas i nie pora nad tem się rozwodzić. Byłaby to dysertacja bezcelowa a nawet szkodliwa. Mamy już tylko obowiązek liczyć się z dokonanemi faktami i następstwa ich na korzyść naszą wyzyskać.

To jest **militarną** stroną powstania górnośląskiego, i z tej strony obserwowane, przedstawia się ono dla nas pomyślnie.

Inna rzecz z jego stroną **dyplomatyczną,** bez której żaden czyn orężny obejść się nie może. Wielka wojna światowa, w której atmosferze do tej chwili żyjemy, przekonała nas, że łatwiej o wielkie talenty wojskowe, niż o genjalnych dyplomatów, którzyby na powszechno-światowej targowicy politycznej sukcesy orężne do brze spieniężyli, którzyby wojnę dyplomatycznie przygotowali, a potem jej węzeł w traktatach pokojowych umiejętnie rozwiązali. I powstanie obecne na Górnym Śląsku jest właśnie następstwem oczywistych luk w europejskiej robocie dyplomatycznej. Dyplomacja ta, nawet nam przychylna, traktowała Górny Śląsk, jako ziemię czarnych dyamentów i kopalin, nadającą się do przetargu przemysłowo-handlowego, zapominała jednak, że na tej ziemi żyją ludzie, mający narodową duszę, i że ta ich dusza przedmiotem targu i pomysłów plebiscytowych być nie może i nie powinna. Dyplomaci koalicyjni, zasiadający do stołu traktatowego w Wersalu, nie znali historji Polski i historji Górnego Śląska. Stąd błędy, które, z biegiem czasu i okoliczności spotęgowane, dają dzisiaj w sumie powstanie na Górnym Śląsku.

I to powstanie staje się właśnie z tego powodu bardzo trudnym i zawiłym dylematem dyplomatycznym. Powstanie bowiem wytwarza, przez dokonane fakty, zawiłe kwestje międzynarodowe. Najbardziej zawiłą i dla nas trudną jest wytworzona przez ruch powstańczy kwestja **następstw starcia zbrojnego powstańców z** plebiscytowemi wojskami koalicji, a **zwłaszcza z wojskiem włoskiem i angielskiem.** Po stronie włoskiej padło przeszło 30 ludzi. Jedynie wojska francuskie zachowały się lojalnie.

Stanowisko wojska włoskiego wobec naszego ruchu powstańczego było dla nas niesłychanie przykrą niespodzianką. Wyczekiwaliśmy z tej strony głębszego odczucia psychiki polskiej. — Ale stało się... Z dokonanemi faktami, choćby najbardziej przykremi, musi liczyć się dyplomacja z jednej i drugiej strony, i następstwa ich ująć zgrabną, przyjacielską ręką.

Zagraniczna polityka polska, zaskoczona powstaniem górnośląskiem, ma teraz otwarte pole do działania. Wprawdzie pole to najeżone drutem kolczastym i ostremi przeszkodami, — ale na tem sztuka dyplomatyczna, aby jedne ominąć, drugie usunąć. W tej ciężkiej, przyznajemy, robocie ma jednak prawo dyplomacja polska wymagać współdziałania naczelnej władzy Górnego Śląska i naczelnego dowództwa sił powstańczych. Z proklamacji zarówno pos. Korfantego, jak naczelnego wodza, Doliwy, wynika, że zdają sobie sprawę z konieczności nie wchodzenia w kontrowersje z władzami i wojskami koalicji. — Idzie teraz o przestrzeganie i troskliwe unikanie wszystkiego, coby te kontrowersje mogło wywoływać. Obydwa bowiem te czynniki władzy polskiej na Górnym Śląsku mają pełną świadomość, że prowadzimy defensywną walkę w obronie polskiej części Górnego Śląska, — **ale nie prowadzimy i prowadzić nie możemy walki z koalicją.** Przeciwnie. — my musimy w tym ruchu powstańczym **koalicję mieć po swojej stronie.** Wyzyskiwać w tym celu winniśmy doświadczoną przyjaźń jednych z jej członków, drugich nie drażnić.

Na wszelki sposób wytworzyć się obecnie powinno współdziałanie **naczelnego dowództwa powstańczego z akcją dyplomatyczną Polski.** Wszelka ich rozbieżność **byłaby nieszczęściem dla sprawy górnośląskiej.**

Musimy przecież znaleść takie wyjście z tej zawiłej sytuacji, aby godność Polski nie była na szwank narażona, aby uczucia polskie nie były zranione a nasz interes narodowy na Górnym Śląsku został wreszcie uwzględniony.

Miejmy nadzieję, że z tego trudnego zadania rząd nasz warszawski potrafi się wywiązać.

Ruch powstańczy na G. Śląsku

WZROST RUCHU POWSTAŃCZEGO.

Berlin, 8 maja (PAT). Powstanie na Górnym Śląsku **przybiera na rozmiarach, przerzucając się już poza linję Korfantego, nawet na okręgi z ludnością prawie wyłącznie niemiecką. Liczba powstańców doszła do stu tysięcy.**

Bytom, 8 maja (Orient). Akcja powstańców, zmierzająca obecnie **do opanowania ważniejszych węzłów kolejowych i miast, osiąga coraz lepsze rezultaty.** W celu zneutralizowania wpływów Orgeschu niemieckiego na miasta i uczynienia ich nieszkodliwymi, powstańcy otaczają obecnie wszystkie miasta, wyczekując odpowiedniego momentu do opanowania ich. Główną przeszkodę w tej akcji stanowią nietyle siły niemieckie, ile **wojska koalicyjne,** wobec których zachowują się powstańcy **jak najlojalniej.** Walki pod Gliwicami skończyły się zupełną porażką dla Niemców, którzy schronili się do miasta. Ponieważ Francuzi sprzeciwiają się oddaniu Gliwic, powstańcy posłuszni temu wezwaniu, ograniczyli swoją akcję **do cernowania miasta.** Cały powiat zabrski wraz z miastem po oczyszczeniu z Niemców został opanowany przez powstańców. Również zostało zajęte miasto Kieferstaedtel, gdzie stoczono walkę z znaczniejszemi oddziałami Orgeschu. Północna grupa powstańców **opanowała linję kolejową Barmantowice—Krasiejów—Zembowice i Wysoka.** Równocześnie sprawnie funkcjonujące oddziały kolejowe uruchomiły trzy linje: 1) Szopienice—Bryno—Kochlowice—Sosnica; 2) Pszczyna—Orzecze—Rybnik; 3) Wosowska (stacja) w kierunku południowym i północnym.

We wszystkich miejscowościach, zajętych przez powstańców odbywają się olbrzymie wiece, na których ludność domaga się przyłączenia Śląska do Polski. W powiatach tworzą się Rady powiatowe i straże obywatelskie, które ujmując samorząd w silne ręce, starają się prowadzić wzorowy ład i porządek.

POSTĘPY POWSTAŃCÓW.

Bytom, 8 maja (PAT). Wedle wiadomości prasy niemieckiej, powstańcy polscy zdobyli onegdaj Oleśno, a wczoraj w nocy miasto powiatowe Strzelce, bronione przez wojska włoskie i ochotników niemieckich.

LINJA KORFANTEGO ZAJĘTA.

(East Express). Komunikat naczelnego dowództwa powstańców, datowany z miejsca postoju 7 bm., donosi:

Terytorjum Górnego Śląska aż do tzw. linji Korfantego **znajduje się w rękach powstańców,** wspomaganych przez całą ludność polską. W nocy z dnia 5 na 6 bm. nastąpił po pierwszej fazie zaskoczenia Niemców okres drugi, a mianowicie **ataków niemieckich bojówek Orgeschu,** chcących z drugiej strony Odry i od strony Kluczborga przebić naszą linię. Ciągnie się ona od granicy czeskiej w stronę Koźla wzdłuż Odry a stąd na północny wschód tzw. linji Korfantego. Na całej tej linji odbywały się krwawe walki powstańców **z bojówkami niemieckiemi Orgeschu** i regularnemi wojskami niemieckiemi, które przybyły z Niemiec w przebraniu cywilnem. Niemcy byli wszędzie odparci ze znacznemi stratami. Powstańcy zabrali im wielką ilość karabinów maszynowych. **Straty nasze znacznie mniejsze od niemieckich.**

Niemcy, ściągnąwszy z drugiej strony Odry znaczne siły, obwarowali i okopali Kędzierzyn jako przyczółek mostowy Koźla. Powstańcy po krwawej walce **zdobyli Kędzierzyn, most pod Raciborzem wysadzono w powietrze.**

Co do stosunków powstańców do wojsk aljanckich stwierdzić można, że powstańcy **unikają starannie wszelkich z nimi zatargów.** Zapał wśród powstańców i ludności polskiej na Górnym Śląsku jest niesłychany. Odbywają się olbrzymie manifestacje ludu wielotysięcznego, pochody z udziałem kobiet, a nawet dzieci. — Niemcy na Górnym Śląsku zaczynają rozumieć powagę tego potężnego odruchu ludu polskiego i liczyć się z tem, że Górny Śląsk należy się Polsce, oraz że faktu dokonanego wolą ludu zmienić nie będzie można.

ROKOWANIA MIĘDZY RZĄDEM POWSTAŃCÓW A KOMISJĄ MIĘDZYSOJUSZNICZĄ.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« otrzymała pod datą 7 bm. wiadomości, że między przedstawicielami rządu powstańczego a komisją międzysojuszniczą toczą się **rokowania w sprawie ustalenia stosunku tego rządu do władz koalicyjnych.** Kwestje, będące przedmiotem rokowań, są bliskie rozwiązania.

USUNIĘCIE POLAKÓW Z POLICJI PLEBISCYTOWEJ.

Berlin, 8 maja (PAT). Z Wrocławia donoszą, że międzykoalicyjna komisja usunęła wszystkich Polaków z policji plebiscytowej a na ich miejsce wyznaczyła Niemców.

ŻOŁNIERZE NIEMIECCY WE WŁOSKICH MUNDURACH.

Dziedzice, 8 maja (Orient). Dochodzi wiadomość, że Stosstruplerzy niemieccy **przebierają się w mundury żołnierzy włoskich i w ten** sposób występują do walki z powstańcami. Cel takiego maskowania jest zupełnie jasny, jeżeli się weźmie pod uwagę, że powstańcy **unikają wszelkich starć z wojskami koalicyjnemi,** pragnąc za wszelką cenę utrzymać stosunek względem tychże jak najbardziej lojalny i poprawny.

Bytom, 8 maja (Orient). Kierunek ofensywy sił niemieckich prowadzony jest obecnie w stronę **Raciborza i Olszy.** Ataki niemieckiego Orgeschu na Olszę zostały krwawo odparte. Wojska powstańcze prawdopodobnie zmuszone będą **opuścić miasto Rybnik skutkiem kategorycznego wezwania ze strony władz koalicyjnych.**

KONCENTRACJA WOJSK CZESKICH.

Cieszyn, 8 maja (East Express). Według nadchodzących tu wiadomości z Pragi, wojska czeskie mają wkroczyć na Śląsk Górny. Ma się to stać na rozkaz koalicji(?), albowiem Rada ambasadorów postanowiwszy pacyfikować Górny Śląsk jak najprędzej przed rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej, a nie mając na miejscu do rozporządzenia dostatecznych sił zbrojnych aljanckich, ma rzekomo wezwać rząd czeski jako państwo należące do ententy do chwilowej okupacji Górnego Śląska i przeprowadzenia tam pacyfikacji. Rząd czeski waha się **zadośćuczynić temu wezwaniu,** albowiem zdaje sobie sprawę, że interwencja czeska na Górnym Śląsku **oznaczałaby wojnę z Polską.** Koła rządowe czeskie na Śląsku Cieszyńskim uważają jednak tę ewentualność za możliwą. Z tego powodu między urzędnikami administracji czeskiej na Śląsku panuje ogromna panika, obecnie już odsyłają oni rodziny swoje w głąb Czech i wogóle czynią przygotowania do wyjazdu. Informacja ta zdaje się potwierdzać **koncentrację wojsk czeskich na Śląsku Cieszyńskim.** Do szeregu miejscowości przybyły nowe oddziały. Tak do Wierzniowic około Bogumina nadeszło 5 kompanij piechoty, do Piotrowic kawalerja, do Frysztatu przyjechały kuchnie polowe, do czeskiego Cieszyna, gdzie przedtem nie było prawie zupełnie wojska, obecnie nadeszły znaczne siły.

JEN. LE ROND O WYPADKACH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża: »Figaro« podaje rozmowę swego redaktora z jen. Le Rondem przed odjazdem z Paryża. Jen. Le Rond nie chciał udzielić żadnych informacyj co do wypadków rozgrywających się na Górnym Śląsku, podkreślił tylko, że trzeba przyjmować **z największą ostrożnością szczegóły o wypadkach górnośląskich, gdyż jest rzeczą pewną, że Niemcy uczynią wszystko, ażeby mogli łowić ryby w mętnej wodzie.**

Na zapytanie o opinję co do Korfantego, jen. Le Rond odpowiedział, że nie może powiedzieć o nim nic złego, lecz nie chce go chwalić.

Ostatnie wiadomości z Górnego Śląska zamieszczamy na trzeciej stronie.

POGLĄD DZIENNIKÓW ANGIELSKICH.

Berlin, 8 maja (PAT). Dzienniki angielskie traktują powstanie na Górnym Śląsku jako przedsięwzięcie, **zorganizowane podobnie, jak w wypadku jen. Żeligowskiego.**

Konferencja u prezydenta ministrów Witosa.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 1 w południe prezydent Witos przyjął na konferencji przedstawicieli klubów sejmowych i marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego. W konferencji wzięli udział posłowie: **Dębski, Kiernik, Steinhaus, Niedziałkowski, Woźnicki, Fichna, Zamorski, Lutosławski, Dubanowicz, Wróblewski, Kaczyński.**

Prezydent Witos informował posłów o przebiegu powstania na Górnym Śląsku, wskazując, że powstanie wybuchło **spontanicznie wbrew woli rządu.** Następnie odczytał premjer szereg depesz od przedstawicieli polskich za granicą oraz notę, wysłaną do państw sprzymierzonych. Nota ta wskazuje na **istotne przyczyny wybuchu powstania** i domaga się energicznie jak najszybszego **rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska zgodnie z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu.**

Przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych w całości **zaakceptowali stanowisko rządu,** wyrażone już poprzednio w opublikowanej wczoraj deklaracji.

NOTA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Jak słychać, rząd francuski przesłał rządowi polskiemu notę w sprawie Górnego Śląska.

KONFERENCJE WICEMIN. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Zastępca ministra spraw zagranicznych, podsekretarz stanu Dąbski, konferował w ciągu dnia wczorajszego z posłem francuskim Panafieu i posłem amerykańskim Gibsonem. Konferencje dotyczyły wypadków na Górnym Śląsku.

STANOWISKO KOMISARZA PLEBISCYTOWEGO.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Nominacja komisarza plebiscytowego na Górnym Śląsku na miejsce posła Korfantego, który jak wiadomo, ustąpił ze swego stanowiska, **nastąpi jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.** W kołach politycznych jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko wymieniają adwokata z Bytomia p Wolnego.

Decyzje londyńskie.

Od ubiegłej soboty toczą się w Londynie narady premjerów mocarstw koalicyjnych. Tym razem posiedzenia Rady najwyższej nie miały tak, jak zwykle, gładkiego przebiegu. Wbrew zapowiedziom własnym i prasy francuskiej, Briand natrafił w Londynie na opór dla swoich planów wobec Niemiec. Lloyd George obawiał się, aby między proletarjatem angielskim a niemieckim nie stanęło jakieś porozumienie, gdyby zbyt wyraźnie poddał się dyktatowi francuskiemu. W ostatnich zaś dniach także i sfery handlowo-finansowe angielskie zaczęły wywierać na niego nacisk, aby nie godził się na represyjną politykę francuską wobec Niemiec. — Skutkiem tego Lloyd George zaczął targować się z Briandem, starając się już to nakłonić go do zmiany jego postanowień, już to odroczenia ich wykonania.

Po czterodniowych targach stanął wreszcie kompromis na tej podstawie, że Briand zgodził się na odroczenie zastosowania sankcyj do dnia 12 b. m. i poprzedzenie ich jeszcze jednem ultimatum sześciodniowem do Niemiec, a za to wszyscy członkowie Rady najwyższej dali swoją formalną zgodę na zastosowanie przez Francję sankcyj, jeżeli po upływie oznaczonego terminu Niemcy obowiązków swoich nie spełnią. Równocześnie jednak upoważniono Brianda do zarządzenia mobilizacji jednego rocznika armji francuskiej, tak, aby był gotowy do marszu do zagłębia Ruhry już w dniu 12 b. m.

W przeciwstawieniu do poprzednich żądań, stawianych Niemcom, wprowadzono do obecnych pewne zaostrzenia. Przedewszystkiem zwiększono sumę żądanych odszkodowań. Podczas, gdy konferencja paryska ustaliła ją na 226 miljardów marek złotych, płatnych w ciągu 42 lat, to obecnie wrócono do komisji reparacyjnej, która wysokość odszkodowań ustaliła na sumę sześciu miljardów sześciuset miljonów funtów w złocie, czyli na 132 miljardy marek złotych wartości obecnej. Nadto zażądano specjalnych gwarancyj od Niemców, że przyjęte zobowiązania będą spełniały.

Sposób spłaty odszkodowań przedstawia się następująco: Rada najwyższa ustala 36 annuitetów równej wysokości. Do roku 1926 oprocentowanie ich wynosi 2 i pół od sta, po tym roku oprocentowanie wraz z amortyzacją podnosi się do 5 od sta. Komisja reparacyjna wypuści trzy rodzaje bonów na poczet tych annuitetów. Pierwsze w sumie dwunastu miljardów marek w złocie mają być spłacone przez Niemcy w ciągu jednego roku. Drugi rodzaj bonów na sumę 38 miljardów marek będzie wydany w dniu 21 listopada b. r. Wreszcie trzeci rodzaj bonów na sumę 80 miljardów będzie wydawany stosownie do pojemności światowego rynku pieniężnego i do zdolności płatniczych Niemiec.

Dla zagwarantowania tych zobowiązań Niemcy mają wydać natychmiast cały swój zapas złota, oddać wszystkie cła i poddać kontroli ze strony mocarstw koalicyjnych administracje swoich długów publicznych. — W ten sposób Niemcy mieliby płacić rocznie cztery miljardy marek w złocie, czyli przeszło 50 miljardów marek papierowych, według obecnej relacji. Nadto całe ich życie okonomiczne byłoby poddane ścisłej kontroli ze strony koalicji.

Obok streszczonych wyżej żądań finansowych, decyzje londyńskie dotyczą dokończenia rozbrojenia Niemiec i ukarania tych oficerów armji niemieckiej, którzy, według oskarżenia państw koalicyjnych, dopuszczali się w czasie wojny różnych zbrodni. Żądania te są w ultimatum postawione parytatywnie z żądaniami finansowemi, czyli, że Francja może zastosować zamierzone sankcje wobec Niemiec, nawet jeżeli zgodzą się one płacić i dadzą żądane gwarancje, ale, jeżeli nie przeprowadzą rozbrojenia w określonym stopniu, lub, jeżeli akcja procesowa przeciw oficerom nie będzie prowadzona z dostateczną energją. Przez takie postawienie sprawy rząd francuski pozostawił sobie otworem możliwość zastosowania wobec Niemców represyj w każdej chwili, aż do całkowitego wypełnienia przez nie nałożonych im warunków, więc przez blisko — czterdzieści lat.

Rząd berliński Fehrenbacha, otrzymawszy z Londynu tekst tych warunków, podał się do dymisji. Prezydent republiki dymisję przyjął w zasadzie z tem, że gabinet nadal urzęduje. — Obecnie stronnictwa niemieckie mają do rozstrzygnięcia dwie kwestje: czy przyjąć żądania koalicji i jak sformować nowy gabinet.

Dotychczasowa polityka stronnictw niemieckich była tak chwiejna i bezplanowa, że z pewnością one same nie wiedzą jeszcze dzisiaj, na co ostatecznie zdecydują się jutro. Jest faktem, że taktyka dra Simonsa, którego prasa niemiecka długi czas wychwalała, jako polityka bardzo zręcznego, **zrobiła całkowite fiasko.** Warunki, które postawiono Niemcom w lutym na podstawie układu paryskiego, były o wiele łagodniejsze, niż obecne. Wówczas jednak dr Simons odrzucił je, jako niewykonalne. Potem jakiś czas zachowywał się biernie. Dopiero, kiedy we Francji ruch za sankcjami stał się panującym i kiedy okazało się, że mocarstwa koalicyjne z mniejszemi lub większemi trudnościami pozostaną jednak solidarnemi, zaczął dr Simons szukać ratunku już to w nowych propozycjach, już to w Ameryce. Szczególniej ten ostatni epizod rzuca jaskrawe światło na całkowity upadek zdolności politycznych w Niemczech. W Berlinie bawiło kilku Niemców amerykańskich w celach handlowych. Ci powiedzieli Simonsowi, że nowy rząd republikański byłby skłonny podjąć się pośrednictwa między Niemcami a koalicją, jeżeli tylko przedstawią swoje propozycje. Dr Simons chwycił się tej informacji i, nie zbadawszy autentycznych zapatrywań rządu waszyngtońskiego, zwrócił się do Hardinga z prośbą o objęcie rozjemstwa, z góry w imieniu narodu niemieckiego obiecując poddanie się bezwzględne jego orzeczeniu. Obok objawionego tu braku godności, okazał się także brak rozumu. Harding nie mógł bowiem przyjąć rozjemstwa, jeżeli go równocześnie o tosamo nie prosiła druga strona, to jest koalicja. Niezrażony tą pierwszą niebywałą gaffą dr Simons zwrócił się do Hardinga raz jeszcze z prośbą, już nie o rozjemstwo, lecz o pośrednictwo, przesyłając na jego ręce znane nowe propozycje niemieckie, zresztą bardzo niejasne i zagmatwane. Ale także i ten krok skończył się klęską dyplomacji niemieckiej. Waszyngton przez dłuższy czas zachowywał milczenie, aż wreszcie niemal równocześnie z ultimatum koalicji przesłał do Berlina odpowiedź, w której, w tonie bardzo suchym i nieuprzejmym, doradza Niemcom, aby się bezpośrednio porozumiały z koalicją, spełniając jej żądania...

Jest rzeczą jasną, że cała polityka niemiecka opierała się dotąd na założeniu, że uda się jej wyzyskać sprzeczności interesów, istniejące między aljantami europejskimi, w szczególności zaś między nimi a Stanami Zjednoczonemi w ogólności. Cały plon, na takiem założeniu oparty, rozpadł się w gruzy. Niemcy stoją dzisiaj znowu wobec konieczności powzięcia decyzyj jasnych i niewykrętnych.

Całe dotychczasowe doświadczenie przemawia za tem, że po lamentach długich i rozgłośnych, przyjmą jednak podyktowane warunki i będą starali się o ile możności ich — nie spełnić.

RZĄD NIEMIECKI PRZYJĄŁ WARUNKI ULTIMATUM.

Wiedeń, 8 maja (Tel. wł.) Tutejsze koła finansowe otrzymały wiadomość, że rząd niemiecki **przyjął warunki ultimatum.**

Berlin, 8 maja (Tel. wł.) Opinja stronnictw politycznych zwraca się **przeciw przyjęciu ultimatum.** Koła te wyrażają obawę, że nawet w wypadku przyjęcia przez Niemcy ultimatum **nie uniknie się obsadzenia zagłębia Ruhr,** co nastąpić może, jeżeli rząd niemiecki nie będzie w stanie **spełnić choćby jednego warunku ultimatum. Za punkt taki** uważają kwestje rozbrojenia, **wskazując np.,** że rząd niemiecki nie posiada żadnych środków do przeprowadzenia **rozbrojenia wojsk bawarskich.**

Rzym, 8 maja (Tel. wł.) »Corriere della Sera« donosi z Londynu, że hr. Sforza miał tam rozmowę z posłem niemieckim, w której wskazywał na **konieczność przyjęcia ultimatum przez Niemcy.** Zdaniem hr. Sforzy Simons **nie powinien się cofnąć** choćby przed najcięższemi ofiarami, aby **uchronić ojczyznę swą przed zajęciem przez nieprzyjaciela.**

ZGODA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 8 maja (PAT). Ag. Havasa donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych **postanowił dać zastępców półurzędowo na posiedzenie Rady najwyższej i Rady ambasadorów. Komisarz**

amerykański w Paryżu Boyden Chorwey, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, wyjechał okrętem do Londynu, aby uczestniczyć w konferencjach Rady najwyższej, zanim Herrich, ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji, zastąpi go. Wallace, który, jak wiadomo, opuszcza stanowisko ambasadora w Paryżu, będzie Stany Zjednoczone reprezentował w Radzie ambasadorów.

Waszyngton, 8 maja (PAT). Biuro Reutera donosi ze strony dobrze poinformowanej, że amerykańscy delegaci w Radzie najwyższej i w konferencji ambasadorów oraz w komisji reparacyjnej, **nie będą mieli upoważnienia wiązać Ameryki w sprawie jakiegokolwiek kraju. — Mają-oni być tylko obserwatorami i zdadzą rządowi amerykańskiemu jedynie sprawozdanie.**

NOWA KONFERENCJA ALJANTÓW.

Berlin, 8 maja (PAT). »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Rzymu: »Tempo« dowiaduje się, iż hrabia Sforza zakomunikował, że w najbliższym czasie **odbędzie się nowa konferencja aljantów w** [illegible]

O pomoc dla Górnego Śląska.

(ODEZWA).

Powstańcy górnośląscy i tamtejsza ludność cywilna zwracają się do nas, do Polski, o środki żywności, bo tam, u nich, na Górnym Śląsku, panuje głód.

Komitet obrony Górnego Śląska w Krakowie zwraca się do całej ludności polskiej zachodniej Małopolski z wezwaniem do zorganizowania zbiórki żywności w naturze.

Prosimy organizacje powiatowe, specjalnie zaś Wydziały powiatowe, aby:

1) Natychmiast zwróciły się do wójtów, parafij i oficjalistów dworskich z gorącym apelem, aby już to gminy, już to specjalnie powołane komitety zorganizowały zbiórkę środków żywności od domu do domu (zboże, mąkę, ziemniaki, kaszę, jaja w pakach, kapustę w beczkach, masło, ser, słoninę i t. p.). Zebrane w ten sposób dary należy w dniach najbliższych odesłać worami do Rad powiatowych, względnie do powiatowych komitetów plebiscytowych. Zebraną gotówkę należy natychmiast odsyłać pod adresem: Zakład kredytowy miejski, Kraków, Pałac Spiski, na cele Górnego Śląska.

2) Aby organizacje powiatowe z zebranych darów w naturze ładowały przesyłki wagonowe i kierowały je do rąk Komitetu obrony Górnego Śląska w Krakowie (prezydjum magistratu).

3) Aby po wsiach i miastach zorganizowano zbiórkę ubrań, bielizny, czapek z kaszkietami.

Sprawa jest nagła. Potrzeba pomocy nie wymaga uzasadnienia.

Liczymy na energiczną współpracę i pomoc całej ludności polskiej.

Jan Kanty Federowicz
prezydent miasta Krakowa i prezes komitetu.
Prof. Stanisław Rymar
przewodniczący sekcji dostarczania żywności Górnemu Śląskowi.

Protesty i wiece.

Z Warszawy donoszą 6 b. m.

Delegacja pochodu manifestacyjnego z pp. Perlem i radnym Jaworskim na czele, doręczyła prezydentowi ministrów następującą uchwałę wiecu robotniczego na placu Teatralnym:

„Robotnicy miasta Warszawy, zebrani na wiecu na placu Teatralnym w dniu 6 maja, w obliczu proletarjatu całego świata protestują przeciwko pogwałceniu woli ludu polskiego na Górnym Śląsku, pragnącego należeć do Rzeczypospolitej polskiej. Robotnicy górnośląscy widzą w tem zaprzeczenie obowiązującej każdego socjalistę zasady samostanowienia o sobie ludów, obłudnie przez imperjalistyczny kapitalizm proklamowanej. Zebrani wzywają towarzyszy Anglji, Francji i Włoch do energicznego protestu przeciwko gwałceniu przez ich burżuazyjne rządy, woli polskiego ludu pracującego. Braciom naszym, walczącym na Górnym Śląsku cześć! Ludowi górnośląskiemu lud Warszawy śle zapewnienie, że wszystkie siły swoje gotów jest ofiarować w obronie jego świętej sprawy połączenia się z Polską. Niech żyje polski lud górnośląski! Precz z zachłannym imperjalizmem i z jego szacherkami dyplomatycznemi!

Ze Lwowa donoszą 5 b. m. Kilkudziesięcio tysięczna ludność wzięła udział w manifestacji przeciwko zamierzonemu pogwałceniu woli ludności górnośląskiej. Około pomnika Mickiewicza zebrały się wszystkie stany, zawody i stronnictwa, by zgodnie objawić solidarność z ludnością górnośląską. W starej sali sejmowej a dzisiaj auli uniwersyteckiej, zgromadziła się tłumnie młodzież uniwersytecka i wyraziła braciom śląskim i ich wodzowi Korfantemu, za ich akt bohaterski cześć i gotowość przyjścia z pomocą.

Potem pod pomnikiem Mickiewicza licznie się zebrało obywatelstwo lwowskie a wiceprezydent Rady miasta, Stahl, odczytał rezolucję, protestującą. Następnie pochód ruszył pod gmach delegatury rządu. Do jeneralnego delegata rządu udała się delegacja obywateli miasta. Delegat rządu Gałecki przemówił z balkonu. Zgromadzeni wznieśli okrzyk na cześć ludu śląskiego, Korfantego, Naczelnika państwa, prezydenta Witosa. Następnie pochód udał się do dowództwa okręgu generalnego, gdzie przemówił jenerał Lamezan, kończąc słowami: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród". Słowa te wywołały niemilknące oklaski.

Kraków, 5 maja. Zebrani w dniu 4 maja b. r. w lokalu T. S. L. w Krakowie uczestnicy wycieczki gimnazjum żeńskiego M. Miklaszewskiej w Łodzi, oraz przedstawiciele miejscowych Kół społeczno-oświatowych, przenosząc się myślą na teren walk bohaterskiego ludu górnośląskiego, ślą serdeczne i gorące życzenia powodzenia aż do zupełnego zwycięstwa nad brutalną pruską przemocą. Cześć i hołd dzielnym obrońcom, cześć i hołd ukochanemu naczelnikowi W. Korfantemu!

Zakopane, 6 maja. Dnia 5 b. m., przy tłumnym udziale gości i miejscowej ludności, odbył się tu wiec w sprawie Górnego Śląska. Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani protestują z oburzeniem przeciw zamierzonemu oddaniu Niemcom całego niemal okręgu przemysłowego Górnego Śląska. Rozstrzygnięcie takie byłoby jaskrawem pogwałceniem traktatu wersalskiego i przekreśleniem dzieła pokoju, okupionego krwią i cierpieniem całej ludności. Zrozpaczonym braciom Górnego Śląska przesyłamy wyrazy najwyższej czci i miłości, oświadczając, że cały naród stoi za nimi i użyje wszelkich środków, aby nie oddać ich pod jarzmo pruskich wyzyskiwaczów, na nędzę i prześladowania. Zebrani wzywają Ligę narodów i demokrację całego świata, a zwłaszcza państw sprzymierzonych, aby u swoich rządów upominały się o krzywdę polskiego robotnika na Górnym Śląsku. Wzywają rząd polski, aby w tej decydującej chwili nie zawahał się przed poczynieniem najbardziej stanowczych kroków w obronie praw Polski do Górnego Śląska, którego wschodnia część aż po Odrę, ogromną większością gmin i bezwzględną większością głosów, opowiedziała się za Polską".

Rzeszów, 6 maja. Zebrana na publicznem zgromadzeniu ludność miasta Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego wobec niepokojących wieści co do rzekomej propozycji komisji międzysojuszniczej w sprawie podziału Górnego Śląska, a w szczególności co do przydzielenia Polsce jedynie powiatów pszczyńskiego i rybnickiego z małemi sprostowaniami granic w powiecie katowickim, wniosła przeciwko takim dążeniom stanowczy i bezwzględny protest, albowiem czyn ten byłby pogwałceniem woli ludu śląskiego, który ponad wszelką wątpliwość objawił życzenie przynależności do Polski, jeżeli nie w całości, to w znacznej swej części, jak również byłby pogwałceniem traktatu wersalskiego, który ściśle i wyraźnie określił sposób rozstrzygnięcia o przynależności Górnego Śląska.

Protestujemy przeciwko temu, aby ziemie nasze były przedmiotem międzynarodowego targu — wzywamy rząd, aby dołożył wszelkich możliwych starań do pomyślnego załatwienia tej sprawy w duchu postanowień traktatu wiodących, a przekonani o słuszności naszych odwiecznych praw, oświadczamy, że praw tych bronić będziemy i nie dopuścimy do tego, aby hasła samostanowienia narodów brutalnie na nas pogwałcone były. Nie damy ziemi, skąd nasz ród, Tak nam dopomóż Bóg!

Uroczystości Napoleońskie w Polsce.

Warszawa, 5 maja.

Obchód setnej rocznicy śmierci Napoleona, wypadł w Warszawie wspaniale. Uroczystość rozpoczęła się na placu Saskim. Przy dźwiękach hymnu, Naczelnik państwa przeszedł przed zebranem wojskiem wszystkich broni i zajął miejsce obok ustawionego ołtarza, gdzie przybyli już przedstawiciele rządu z marszałkiem Trąpczyńskim i prezydentem Witosem, ciałem dyplomatycznem, misją wojskową francuską i przybyłą do Warszawy delegacją miejską, Rady miejskiej paryskiej. Nabożeństwo odprawił kardynał Kakowski, przyczem baterja oddała salwy honorowe.

Następnie pod przewodnictwem Naczelnika państwa utworzył się imponujący pochód, który przeszedł udekorowanemi ulicami na plac Napoleoński (dawniej Warecki) i tu pod nowo wzniesionym pomnikiem, prezes Rady miejskiej, Baliński i poeta Or. Ot., podkreślili znaczenie uroczystości i uczucia, jakie żywi Polska dla Francji, która jedna bezinteresownie stoi przy nas w chwilach tak ciężkich, jak obecne sprawy na Górnym Śląsku.

Program uroczystości zakończyła defilada wojskowa. Przedstawiciela misji wojskowej, Niessela, młodzież wyższych uczelni wzięła na ramiona i poniosła ulicami miasta.

Następnie rozwinął się pochód manifestacyjny w sprawie górnośląskiej.

O godzinie 1 po południu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy Napoleońskiej. Wstęgę inauguracyjną przeciął Naczelnik państwa. Na uroczystości był obecny nuncjusz papieski, Ratti, przedstawiciele państw zagranicznych i misyj wojskowych, delegacja warszawskiej Rady miejskiej, jenerałowie: Michaelis, Haller, Rozwadowski i inni. Wystawa przedstawia się okazale i zajęła 10 sal. — W udekorowanej sali na wzniesieniu, złożono pamiątki Napoleońskie, przywiezione przez delegację z Paryża.

Po południu odbyła się akademja ku uczczeniu pamięci zgonu Napoleona, jako twórcy kodeksu, obowiązującego dotąd w byłem Królestwie. Akademję zaszczycił swą obecnością Naczelnik państwa, kardynał Kakowski, delegacja Rady miejskiej paryskiej, rektor, dziekani i profesorowie uniwersytetu, liczni przedstawiciele sądownictwa i t. d. Akademję zagaił i przewodniczył w niej prezes sądu najwyższego, Franciszek Nowodworski.

Pierwszy zabrał głos prof. Handelsmann, następnie przemawiał prof. Lutostański, wreszcie zabrał głos adwokat Konicz, który podkreślił rolę Francji, jako krzewicielki kultury i cywilizacji i zakończył okrzykiem: „Niech żyje nieśmiertelna Francja!"

Lwów, 5 maja.

Z okazji setnej rocznicy zgonu Napoleona odbyło się w katedrze uroczysto nabożeństwo, w którem wzięli udział jen. delegat rządu, dr Gałecki, dowództwo O. G., misja francuska i angielska, prezydjum miasta, korpus oficerski i tłumy publiczności. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska, poczem jen. Lamezan wzniósł okrzyk na cześć Francji, powtórzony z entuzjazmem przez licznie zebraną publiczność.

Swięto Napoleona w Paryżu.

Paryż, 5 maja.

Uroczystości Napoleońskie rozpoczęły się dziś uroczystem nabożeństwem w kościele Nortre Dame, celebrowanem przez kardynała Duboisa. Na nabożeństwie obecnym był prezydent Republiki, Millerand, ministrowie, przedstawiciele klubów parlamentarnych, korpus dyplomatyczny, reprezentanci urzędów i Akademji.

W ramach obchodu rocznicy śmierci Napoleona odbyła się pod Łukiem Triumfalnym uroczystość wojska, na którą zjawili się ministrowie z prezydentem na czele, ciało dyplomatyczne. Minister **Barthou** w mowie swojej wspomniał o obecnej sytuacji, podkreślając gotowość pokojową Francji i jej stanowczość przeprowadzenia traktatu pokojowego. Uroczystość skończyła się defiladą wojsk.

KRONIKA.

Kraków, 8 maja.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze. Gdyby w międzyczasie nadeszły ważne wiadomości z Górnego Śląska, wydamy w poniedziałek w godzinach południowych dodatek nadzwyczajny.

DZIEŃ ŚW. STANISŁAWA. Dziś Polska obchodzi uroczyste święto swojego patrona św. Stanisława. Uroczystość ta najsilniej związaną jest z Krakowem ze względu na jego pamiątki historyczne. Postać biskupa Szczepanowskiego nie tylko żyje wśród naszych pamiątek historycznych. Stanowiła ona niejednokrotnie temat w naszem malarstwie, dała wątek opowiadaniu w dwóch dramatach Wyspiańskiego: »Wawel« i »Skałka«, gdzie rozegrał się życiowy dramat biskupa, są ogniskami, około których skupia się zainteresowanie wszystkich. Dlatego też uroczystość św. Stanisława ze szczególnem pjetyzmem obchodzi nasze miasto. Jest to święto djecezjalne. Na Skałce w tym dniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo, a w najbliższą niedzielę wyruszy uroczysta procesja z katedry na Wawelu z relikwją głowy św. Stanisława do kościoła na Skałce.

UCZCZENIE JENERAŁA SZEPTYCKIEGO. Jeden z najpopularniejszych wodzów naszych, jenerał broni Stanisław **Szeptycki**, b. dowódca frontu wschodniego, obchodzi w dniu dzisiejszym swoje imieniny. Obywatelstwo krakowskie, korzystając z tej miłej okazji, powzięło samorzutnie myśl złożenia hołdu zasłużonemu dowódcy, z którego nazwiskiem łączy się w ostatniej dobie tyle trjumfów orężnych naszej armji wschodniej i tyle doniosłych w skutki następstw."

Za naszem pośrednictwem ogół mieszkańców Krakowa wszystkich stanów składa czcigodnemu obrońcy naszych wschodnich kresów wyrazy czci i najlepszych życzeń długiej jeszcze jego działalności na pożytek i chwałę ojczyzny. W okresie ciężkich wstrząśnień i przesileń, jakie towarzyszą narodzinom naszej niepodległości, gdy trzeba nam mężów silnej ręki i gorącego serca, społeczeństwo z radością i ufnością kieruje wzrok do tych, których czyny dają gwarancję utrwalenia naszego niepodległego bytu. W tej myśli biegną dziś myśli serca i życzenia wszystkich ku jen. Szeptyckiemu, który w tej chwili w mieście naszem spędza dzień swojego imienia.

TOWARZYSTWO OBRONY ZACHODNICH KRESÓW POLSKI (Kraków, ul. Retoryka 5), jako Komitet dzielnicowy, zwraca się niniejszem z gorącym apelem do wszystkich bez wyjątku rozrzuconych na terytorjum Małopolski komitetów plebiscytowych górnośląskich, gmin, parafij, organizacyj narodowych, ażeby corychlej podjęły swoje czynności w kierunku jak najenergiczniejszego ściągania datków w pieniądzach, czy w naturze, na rzecz naszych wyzwalających się z pod jarzma germańskiego rodaków z Górnego Śląska.

SEKRETARJAT AKADEMICKIEGO KOMITETU OBRONY ŚLĄSKA GÓRNEGO (A. K. O. S. G.) urzęduje codziennie od godziny 4 do 8 wieczorem przy ulicy Retoryka 5, parter, obok Tow. obrony kresów zachodnich.

NA ŻYWNOŚĆ DLA POWSTAŃCÓW. Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej złożyli radcy m. i urzędnicy magistratu kwotę 9900 mk. na żywność dla powstańców górnośląskich. Kwotę tą złożono w Zakładzie kredytowym miejskim.

REORGANIZACJA ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA. W czasie onegdajszej dyskusji na Radzie m. nad sprawą opłat za wywóz śmieci i nieczystości z miasta, dowiedzieliśmy się, że prezydjum miasta ma zamiar przystąpić do reorganizacji zakładu czyszczenia miasta. Plan reorganizacji zakładu opierałby się na wzorach miast w Poznańskiem. Zamiar prezydjum zasługuje na szczere uznanie, o ile rzeczywiście obietnice te zostaną szybko i energicznie w czyn wprowadzone. Na zakład czyszczenia miasta pieniądze znaleźć się muszą, idzie tu bowiem o zdrowotność publiczną.

ROZPORZĄDZENIE O CZYSTOŚCI W MIEŚCIE. Magistrat ogłosił nowe rozporządzenie, które było przedmiotem szczegółowej debaty na sekcji ekonomicznej Rady miasta, dotyczące unormowania stosunków czystości w mieście. Rozporządzenie wraca do czasów przedwojennych i przypomina już dawno obowiązujące przepisy, które niestety od dłuższego czasu poszły w zapomnienie. Przedewszystkiem właściciele realności położonych w obrębie miasta, obowiązani są kazać codziennie po należytem skropieniu, zamieść chodnik, ściek i połowę ulicy wzdłuż przestrzeni swojej realności, właściciele zaś realności przytykających do placów publicznych obowiązani są kazać oczyścić wzdłuż swojej realności chodnik i przestrzeń placu na odległość 6 m. Tęsamą przestrzeń są obowiązani stróże dwa względnie trzy razy dziennie należycie skropić. Przytaczając powyższe rozporządzenie, stwierdzić należy, że magistrat w tym wypadku poszedł po linji życzeń ogółu ludności krakowskiej i stanowczych domagań się prasy, żeby wreszcie sprawa porządku i czystości w mieście ruszyła z martwego punktu. Przepis, że stróże kamieniczni mają czyścić chodnik i pół ulicy, nie jest niczem nowem, w Krakowie w swoim czasie miał on pełne zastosowanie, a obecnie obowiązuje już w Warszawie, we Lwowie i innych miastach w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że stróże zażądają za te czynności pewnego wynagrodzenia, sprawa ta jednak jest ściśle prywatną i musi się znaleźć sposób do jej załatwienia. Wspomniane zarządzenie odciąży w pewnej mierze zakład czyszczenia miasta, który będzie mógł energicznie przystąpić do uprzątania zmiecionych śmieci i regularnego ich odwożenia na wysypiska.

KOMETA REIDA. Prócz głośnej komety Winnickego, znajduje się obecnie na niebie kometa Reida, doskonale widoczna przez lornetkę. Kometa Reida świeci niedaleko od gwiazdy biegunowej, niżej od niej, w postaci małej, mglistej plamki. Po znalezieniu jej zapomocą lornetki dostrzec się daje i gołem okiem. Dzisiejszej nocy obserwatorjum krakowskie zauważyło tworzenie się przy komecie Reida pewnych śladów warkocza, co jest w związku ze zbliżaniem się komety do słońca.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 155-tą Pracownicy dyrekcji wileńskiej Pol. Kolei Państw., 156-tą Główna stacja zborna Kraków, 157-mą Pracownicy kolejowi stacji Podgórze-Płaszów, 158-mą Poseł Jerzy hr Baworowski z żoną Katarzyną z hr Zamoyskich, 159-tą W dniu imienin Stanisława Polmana naczelnika stacji kolei w Krakowie podwładni pracownicy w uznaniu jego zasług w kolejnictwie i za sprawiedliwe i ojcowskie traktowanie, 160-tą Franciszek i dr Leopold Macharscy, właściciele firmy A. Hawełka, 161-szą Pamięci rodu Działyńskich — Antoniowie Potoccy, 162-gą Anna z Działyńskich Stanisławowa Potocka z Rymanowa, 163-cią Antoni i Krystyna z Trzecieskich Potoccy z Olszy, 164-tą Andrzej i Jerzy Potoccy z Olszy, 165-tą Pamięci Jana Trzecieskiego z Miejsca Piastowego, żona, dzieci i wnuki, 166-tą Kasa oszczędności m. Tarnowa, 167-mą Nauczycielstwo szkół powszechnych w Łodzi, 168-mą Aleksander Iżycki, konsul Polski Chicago JU., 169-tą Robotnicy Dowództwa okr. warszt. samochod. 6 dyonu samoch. D. O. G. Lwów, 170-tą Teodorowie Hauserowie w Krakowie i 171-szą Szeregowi kompanji sztabowej okręgu jeneralnego w Krakowie, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

OBCHÓD NAPOLEOŃSKI DLA ŻOŁNIERZY odbył się 5 bm. w kinie żołnierskiem Y. M. C. A. przy ulicy Zwierzynieckiej. Ogromna sala zaroiła się tłumem szarych mundurów naszych żołnierzy, których przybyło około 3 tysięcy. W uroczystości wziął udział szereg oficerów z inspektorem armji jen. Szeptyckim na czele i misja wojskowa francuska z płk. Kailem. Podniosłe przemówienie do żołnierzy wygłosił prof. Feliński, wskazując na życie i walki Napoleona oraz na obecny sojusz polsko-francuski. Zakończył okrzykiem na cześć Francji, który powtórzyli żołnierze a orkiestra odegrała Marsyljankę. Następnie p. M. Mściwujewska odśpiewała pięknym głosem kilka pieśni i duet z »Halki« z tenorem p. Telinim. P. Czesław Strzelecki, art. dram. teatru Powszechnego oddeklamował porywająco »Na sprowadzenie zwłok Napoleona« Słowackiego, p. L. Górka odegrał artystycznie na skrzypcach szereg utworów francuskich, p. Grodzicka odegrała polonez Chopina. Przygrywała orkiestra 20 pp. Urządzeniem obchodu zajmowało się Koło VI T. S. L.

NOWA ANGIELSKO-AMERYKAŃSKA POMOC DLA DZIECI. Na ziemiach polskich powstaje z inicjatywy amerykańskiego »Stowarzyszenia przyjaciół« (»Society of Friends-quakers«) nowa instytucja, która niezależnie od dotychczasowej akcji Hoovera, podejmuje dzieło intensywnego odżywiania dzieci mlekiem. Stowarzyszenie Przyjaciół rozpoczęło swą akcję przez dostarczanie 500 litrów mleka dziennie kilku instytucjom w Warszawie, a jednocześnie poczyniło kroki dla rozszerzenia akcji Stowarzyszenia i na inne miasta w pierwszej linji na Lublin, Łódź, Kraków, Toruń i inne miasta. Stowarzyszenie pragnie oprzeć się na współpracy i współudziale finansowym interesowanych organizacyj polskich, których udział układa się według planu, wypracowanego przez stowarzyszenie, a mianowicie ⅓ część kosztów mleka (ceny płaconej producentom) pokrywać ma magistrat, ⅓ instytucja odbierająca mleko dla swych wychowańców, zaś ⅓ część pokrywa stowarzyszenie. Warunki te skwapliwie przyjęły już magistraty Lublina, Łodzi, Torunia itd.

Wobec braku świeżego mleka w Polsce stowarzyszenie powzięło myśl zwiększenia wydajności krów w Polsce przez odkarmianie ich mąką z nasion bawełnianych, mającą szerokie zastosowanie w pierwszorzędnych farmach amerykańskich. Stowarzyszenie zorganizowało już przywóz tej mąki i jej sprzedaż właścicielom obór, lecz pod warunkiem, że zapłata za mąkę uiszczaną będzie nie w pieniądzach, lecz mlekiem dostarczanem do instytucji wychowawczej.

W celu zorganizowania tej akcji dla Krakowa przybyła wczoraj delegacja amerykańskiego »Stowarzyszenia Przyjaciół« i rozpoczęła porozumiewanie się z miastem i zainteresowanemi instytucjami.

W tej sprawie odbędzie się w Krakowie we wtorek posiedzenie delegatów amerykańskich z delegatami instytucyj krakowskich, dających pomoc dzieciom i ze »Związku ziemian«.

STRASZNE STOSUNKI MIESZKANIOWE W ZAKOPANEM. Jak się dowiadujemy od osób, przybyłych z Zakopanego, ceny mieszkań na zbliżający się sezon zapowiadają się tam wprost przerażająco. Dwa pokoje z kuchnią na Żywczańskiem mają kosztować 25.000 mk., pokój z kuchnią na Krupówkach 35.000 mk., dwa pokoje z kuchnią na Bystrem 40—50.000 mk, pensjonaty zaś będą pobierać od osoby 1000 mk. dziennie; ceny pokoi w hotelach mają być podniesione od sezonu o 50%. Cyfry te wykazują aż nadto dowodnie, że w tym roku Zakopane może być dostępno jedynie dla paskarzy, a temsamem najzupełniej mija się ze swoim celem pomocy dla chorych. Spodziewamy się jednak, że odpowiednie czynniki przedsięwezmą w tym kierunku energiczne zarządzenia i zapobiegną strasznemu wyzyskowi mieszkaniowemu w Zakopanem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. »Pan poseł« z p. Miarczyńskim w roli tytuł., wieczorem po raz 2-gi »Rozbitki«, które powtórzone będą we wtorek i środę b. tygodnia. Jutro »Orlątko« z p. Białkowskim w roli tytułowej. Wobec olbrzymiego powodzenia występów p. Adwentowicza, uzyskała dyrekcja świetnego artystę jeszcze na 3 wieczory z końcem b. tygodnia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższą środę 11 bm. wchodzi na repertuar naszego teatru, na żadnej scenie polskiej dotychczas niegrana operetka Lehara, pt. »Idealna żonka«. Będzie to zarazem jubileuszowy wieczór ulubienicy publiczności polskiej, mianowicie 55-lecie pracy scenicznej Adolfiny Zimajer. Operetką kieruje reż. Kalinowski i kap. Górzyński, główne role odtwarzają pp. Schupp-Skrzyszowska, Korabianka, Zimajer, Kaden, Minowicz, Ostoja, Ostrowski i inni.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Panna Maliczewska« Zapolskiej powtórzona będzie dzisiaj po południu, a »Niespodzianki rozwodowe« wieczorem. »Słaba kobieta« Devala wypełni wieczór poniedziałkowy i wtorkowy, poczem ponownie pojawi się na afiszu we czwartek. Rolę główną gra p. Malicka.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w niedzielę po pol. po raz 48 »Dziewczę z Holandji« Kalmana, wieczorem »Błękitny mazur«.

ECHA MORDERSTWA ŚP. JABŁOŃSKIEJ. Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozegrał się epilog procesu przeciwko Honoracie Sajdakownej, oskarżonej przed sądem doraźnym o współwinę w morderstwie na Rozalji Jabłońskiej, dokonanem przez córkę Jabłońskiej Eugenję. Sprawa ta swego czasu była głośną. Po dokonanem morderstwie zasiadły na ławie oskarżonych przed sądem doraźnym Eugenja Jabłońska, Honorata Koźlikówna i Honorata Sajdakówna. Po przeprowadzeniu rozprawy, która wykazała, że Jabłońska zamordowała swoją matkę, skazano oskarżoną z powodu niepełnoletności na 15 lat ciężkiego więzienia. Koźlikównę uwolniono ze względu na brak winy, zaś Sajdakówna, co do której sprawa nie dała się dostatecznie wyświetlić w krótkiem postępowaniu doraźnem, została przekazaną sądowi przysięgłych. W toku ponownego śledztwa sądowego wina Sajdakównej została z całą stanowczością wykazana. Zrazu bowiem całą winę wzięła na siebie Jabłońska, przyjaciółka Sajdakównej, przyznając jedynie, że była jej tylko pomocną przy usuwaniu zwłok. Dopiero po zasądzeniu swojem, powodowana skruchą po spowiedzi, a po części i złem obchodzeniem się z nią Sajdakównej w więzieniu, wyznała szczerą prawdę i przedstawiła przed sędzią śledczym cały zgrozą przejmujący obraz zwyrodnienia Sajdakównej.

Z zeznań tych wynika, że Sajdakówna była właściwie moralną sprawczynią morderstwa na matce Jabłońskiej. Ona to namawiała ją do zbrodni. Kiedy Jabłońska w piwnicy uderzyła matkę kilka razy siekierą i ta poczęła jęczeć, Sajdakówna, która czekała obok piwnicy, zobaczywszy wybiegającą Jabłońską, kazała jej się wrócić, aby dokończyć zbrodni. Gdy Jabłońska temu odmówiła, Sajdakówna wróciła się do piwnicy i tu uderzyła matkę Jabłońskiej kilka razy siekierą, aż ta przestała jęczeć. Następnego dnia, kiedy mieli trupa usunąć, Sajdakówna pierwsza odrąbała mu nogi i ręce.

Rozprawa, która trwała dwa dni, w całej pełni potwierdziła prawdziwość zeznań Jabłońskiej, wobec czego trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Sajdakównę na 15 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego ciemnicą i twardem łożem w każdą rocznicę dokonanej zbrodni.

NIEFORTUNNY EPILOG UCZTY ZŁODZIEJSKIEJ. Policja krakowska aresztowała onegdaj 18-letniego Józefa Sobkowicza, który ze wspólnikami włamał się w nocy do cukierni Szczawińskiego przy ul. Długiej. Zuchwali włamywacze wdarłszy się do cukierni, rozgościli się na dobre, przyrządzając sobie jajecznicę z 60 jaj, którą zjedli razem z kilku tortami. Po skończonej uczcie złodzieje usiłowali włamać się do sąsiedniego składu obuwia Lachego. Zbyt głośno jednak zachowywali się, gdyż zbudziło to stróżkę domu. Na jej alarm kilku sprawców zbiegło, Sobkowicz zaś schronił się na ganek pierwszego piętra, skąd chcąc się ratować przed pościgiem, skoczył na podwórze domu. Z powodu doznanych kontuzyj, złodziej nie mógł uciekać dalej, co pomogło policji do jego aresztowania.

NASZE SŁUŻĄCE. Wczoraj aresztowano w Krakowie 18-letnią Katarzynę Jarosz, służącą w mleczarni Chmury przy ul. św. Jana, która Marji Królowej i Zofji Zarzyckowej, zajętym w tej mleczarni, skradła znaczną ilość garderoby i bielizny wartości 35000 mk. i zbiegła. Poszkodowane udały się na dworzec kolejowy, gdzie udało im się przytrzymać Jaroszównę w chwili, gdy usiłowała wsiąść do pociągu.

Nadto policja krakowska aresztowała Karolinę Romeńczykównę, lat 18, która swojemu pracodawcy Weinbergerowi skradła garderobę wartości 7000 mk.

ZA SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE SMAKÓW z magazynu Towarzystwa »Karpaty«, wartości ponad pół miljona marek, aresztowano w Krakowie Stanisława Pamułę, lat 45 i Adama Dypę, lat 39.

KRADZIEŻ SKÓR. Policja krakowska aresztowała wczoraj Stanisława Szczurka, lat 36 i Mechla Majcra, lat 28, za kradzież kilku tysięcy kilogramów starych skór wartości kilkudziesięciu tysięcy marek, na szkodę spedytora Scherera, zam. przy ul. Pawiej.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. Policja krakowska aresztowała 12-letniego Józefa Karawańskiego w chwili, gdy w kościele św. Wojciecha usiłował wykraść ze skarbonki pieniądze.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie publiczne odbędzie się 13 maja br. o godz. 12 w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego; odczyt wygłosi prof. W. Abraham pt. »Gniezno i Magdeburg«. Karty wstępu na publiczne posiedzenie wydawać będzie kancelarja P. A. U. w dniach 9, 10 i 11 bm. od godz. 10—11 przed poł.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Trzy prelekcje prof. dra Józefa Flacha: dziś (niedziela) »Polskie marzenia, a polska rzeczywistość«, wtorek i czwartek: »Najnowsze kierunki w poezji i sztuce«. Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 9 bm. o godz. 6 wieczór: Zwiedzenie galerji obrazów w Sukiennicach pod kierunkiem dyr. Muzeum nar. dra Fel. Kopery; we wtorek 10 bm. dr Wil. Fallek: »Na pograniczu dwóch światów« Anskiego; we środę 11 bm. ks. Fel. Hortyński: Filozoficzno-przyrodnicze znaczenie teorji Einsteina; we czwartek 12 bm. Alina Świderska: Psychologja twórczości; w sobotę 14 bm. prof. dr Józef Reiss: Arcydzieła literatury operowej (z ilustr. muz.). Początek wykładów o godz. 8 wieczór.

Z TOW. LITER. IM. A. MICKIEWICZA. We wtorek 10 bm. o godz. 7 w. odbędzie się w Coll. novum (sala 43, I p.) odczyt publiczny prof. dra Aleksandra Łuckiego pt. »Preromantyzm w literaturach Zachodu«.

WYKŁADY FRANCUSKIE O NAPOLEONIE. Major Henryk Duiteste wygłosi trzy prelekcje o Napoleonie, jako genjuszu militarnym, w poniedziałek, środę i piątek (9, 11 i 13 maja) o godz. 8 wieczór w sali Zakładu zoologji przy ul. św. Anny 6, I p.

DZIŚ KONCERT WIOSENNY KRAKOWSKIEGO »ECHA« ze współudziałem słynnej primadonny operowej **Mokrzyckiej**. Reszta biletów przy kasie wieczorowej.

NOWE URZĘDY TELEGRAFICZNE. W urzędach pocztowych Orany powiatu Troki, Skidel powiatu Grodno i Kunów powiatu Opatów zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

W urzędach pocztowych Drzewice powiat Opoczno, Maciejów powiat Kowel, Mosty pow. Grodno i Linowe pow. Prużyny, zorganizowano służbę, w pierwszym telegraficzną, w trzech dalszych telegraficzną i telefoniczną.

Z kraju i ze świata.

LEGJA HONOROWA DLA OFICERÓW POLSKICH. Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym na placu Saskim szef wojskowej misji francuskiej, jen. Niesel, dekorować będzie oficerów polskich krzyżami Legji honorowej, poczem nastąpi defilada oddziałów piechoty, konnicy, artylerji i orkiestry wojskowej przed jenerałem Nieselem i dekorowanymi oficerami.

WEZWANIE POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO. Polskie Stronnictwo demokratyczne w Warszawie zwołuje na niedzielę wiec, celem złożenia przysięgi, że Polska nie opuści Gornoślązaków i gotowa jest do stwierdzenia przysięgi tej czynem. Stronnictwo demokratyczne nawołuje do zaniechania wszelkich zabaw.

SIŁY FACHOWE DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA. Rada stowarzyszenia techników polskich w Warszawie ogłasza odezwę do wszystkich kolegów, stwierdzającą konieczność wytworzenia pogotowia technicznego, mającego na celu dostarczenia fachowych sił dla objęcia stanowisk w przemyśle górnośląskim, opuszczonych przez Niemców, dla ochrony zakładów przemysłowych przed zatrzymaniem ruchu i zniszczeniem.

ZNIESIENIE PRZEPUSTEK DO GDAŃSKA. Z Warszawy telefonują nam: Dziennik ustaw z dn. 7 b. m. ogłasza wreszcie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane jeszcze 18 kwietnia, na mocy którego uchyla się rozporządzenie z 14 sierpnia ubiegłego roku w przedmiocie ruchu granicznego między Polską a Gdańskiem. W ten sposób przepustki na wyjazd do Gdańska zostały zniesione.

KURSA DLA PRACOWNIKÓW OŚWIATOWO-KULTURALNYCH. Instytut oświaty i kultury im. Staszica w Warszawie urządza w przyszłym roku szkolnym 8 miesięczne kursy dla pracowników oświatowo-kulturalnych, którzy mają się obznajomić teoretycznie i praktycznie z pracą organizowania, prowadzenia: odczytów i pogadanek, kursów dla dorosłych, chórów i teatrów ludowych, kooperatyw, bibljotek, kół samokształcenia itp. Prócz kursu instruktorskiego, na który przyjmuje się kandydatów z wykształceniem co najmniej 6 klasowem, prowadzony będzie kurs przygotowawczy dla samouków z wykształceniem 4 klas szkoły średniej lub równorzędnem. Pierwszeństwo mieć będą ludzie, mogący się wykazać pracą na niwie społecznej. Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela Instytut oświaty i kultury im. Staszica (Warszawa, Wspólna 23 m. 12) od 15 maja do 15 czerwca i od 15 września do 1 października br.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Z Warszawy donoszą: Z wielu setek aresztowanych 1-go maja komunistów, znaczna część już — jak donosi prasa żydowska — została zbadana przez inspektora defensywy politycznej. Znaczną też część aresztowanych zarejestrowano, jako »politycznie podejrzanych« i uwolniono ich; znaczna też część przeprowadzono do więzienia mokotowskiego. W lokalu poale-sjonistycznej »Strzechy robotniczej« przy ul. Karmelickiej dokonano rewizji z polecenia defensywy politycznej i aresztowano 9 osób, które odprowadzono do 3 komisarjatu policyjnego, a stamtąd do defensywy politycznej przy ul. Brackiej.

DEFRAUDACJA KOLEJOWA W POZNANIU. »Dz. Poznański« donosi, że w poznańskiej dyrekcji kolejowej wykryto znaczną defraudację na sumę ogólną 200 miljonów marek. Defraudacji tej dokonano przy wystawianiu rachunków. Dotychczas aresztowano około 20 osób.

SMIERĆ DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO. René Degas, nestor dziennikarzy paryskich, zmarł w Paryżu, licząc 75 lat życia. Zmarły przez 30 lat był sekretarzem redakcji »Petit Parisien«. Brat jego malarz Edgar Degas umarł przed kilku laty.

ZMARLI.

Zdzisław **Katyński**, sędzia sądu apelacyjnego zmarł w Krakowie w 64 roku życia dnia 6 bm.

Zmarły znany był w Krakowie jako jurysta wytrawny i poważnie pojmujący obowiązki sędziowskie. W swoim czasie wybrany był radcą miejskim z listy Pols. Str. demokratycznego, wkrótce jednak z powodu złego stanu zdrowia mandat ten złożył. Sp. Z. Katyński cieszył się powszechnym w mieście szacunkiem. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w niedzielę o g. 3 po poł. z kaplicy cmentarnej.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Pan poseł«, wieczorem »Rozbitki«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Ciężkie czasy«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Panna Maliczewska«, wieczorem »Niespodzianki rozwodowe«.
Poniedziałek, 9 bm.: »Słaba kobieta«.
Wtorek, 10 bm.: »Słaba kobieta«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Błękitny mazur«.
Poniedziałek, 9 bm.: »Błękitny mazur«.
Wtorek, 10 bm.: »Błękitny mazur«.

Teatr im. J. Słowackiego.

»ROZBITKI«.

Komedja w czterech aktach Józefa Blizińskiego.

Wznowienie wybornej komedji autora »Pana Damazego«, przygotowanej przez teatr krakowski dla uczczenia jubileuszu 35-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego i połączono z owacją koleżeńską na cześć jubilata, wypadło bardzo pięknie. »Rozbitki« mają swoją ustaloną tradycję świetnego wykonania w Krakowie. Reżyser, p. Jednowski, świadek walnych zwycięstw Blizińskiego w Krakowie, snuje tę tradycję dalej i utrzymuje poziom artystyczny przedstawienia na tejsamej, co przed laty wyżynie. Wczorajszy zespół, dostatecznie zgrany, dzięki doskonałym kadrom, jakie tu tworzą pp. Nowakowski, jako Strasz, Jednowski, jako Czarnoskalski, Szymborski w roli Dzieńdzierzyńskiego i Kosmowska w roli szambelanowej, miał styl w ujęciu całości, a choć stylizację dałoby się dzisiaj znacznie szerzej ująć — nie uronił nic z zasadniczych walorów komedji charakterystycznej w najszerszym zakresie.

Po drugim akcie komedji wystąpił na scenę gremjalnie cały personal teatru wraz z delegacjami innych teatrów miejscowych i otoczył kołem jubilata Szymborskiego. Imieniem zebranych przemówił w słowach pełnych serdecznego uczucia dr Z. Nowakowski, podnosząc doniosłość 35-letniej pracy, jej znaczenie w polskim teatrze i podkreślając osobiste zalety koleżeńskiej serdeczności jubilata. Imieniem dyrekcji i komisji teatralnej złożył p. Szymborskiemu życzenia p. Sosnowski, odczytując telegram od chorego dyr. Trzcińskiego, oraz pismo gratulacyjne komisji teatralnej. Wkońcu odczytano liczne telegramy.

Jubilatowi wśród oklasków widowni wręczono stos wieńców, kwiatów i upominków. W. Pr.

Podróż ministra Sapiehy.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Sapieha powrócił z Londynu do Paryża. Jak długo potrwa jego tam pobyt nie da się narazie określić. W każdym razie minister Sapieha nie powróci do Warszawy wcześniej, zanim czynniki miarodajne nie **powezmą rozstrzygającej decyzji w sprawie Górnego Śląska.** Nie da się również teraz ustalić, czy zamierzona podróż ministra Sapiehy do Rzymu dojdzie do skutku.

POWRÓT MINISTRA CHODŹKI.

Warszawa, 8 maja (PAT). Kierownik ministerstwa **zdrowia dr Chodźko powrócił z Paryża.**

POSEŁ JAPOŃSKI U WICEMINISTRA DĘBSKIEGO.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do ministerjum spraw zagranicznych poseł japoński Hawakami-Hoszikite w towarzystwie sekretarza poselstwa i złożył listy uwierzytelniające. Posła przyjmował wiceminister Dębski, który witając w serdecznych słowach przedstawiciela Japonji, zapewnił go **o sympatjach, jakie społeczeństwo polskie żywi dla Japonji.**

W odpowiedzi poseł japoński wyraził radość **że jest pierwszym posłem japońskim w niepodległej Polsce, dodając, że cała Japonja śledzi z radością wzrost potęgi państwa polskiego.**

W końcu rozmowy, która trwała blisko godzinę, wicemin. Dębski wyraził posłowi podziękowanie za pomoc, jakiej rząd japoński udzielał uchodźcom polskim. Poruszono również sprawę Górnego Śląska, przyczem p. Dębski określił stanowisko rządu polskiego w tej sprawie, podkreślając, że rządowi polskiemu zależy **na dokładnem poinformowaniu Japonji, że Polsce chodzi tylko o wykonanie traktatu wersalskiego z poszanowaniem wyników plebiscytu.**

Konferencja w Brukseli.

Bruksela, 8 maja (PAT). Delegacja polska i litewska, obradujące pod przewodnictwem Hymansa, postanowiły zbadać kwestję, **jak dojść do zgody między obu krajami** w sprawie ich polityki zagranicznej, organizacji obronnej, oraz stosunków gospodarczych. Uznano, że zamierzone układy powinny całkowicie **uszanować zasadę niezależności i suwerenności obu państw.** Dalszy ciąg dyskusji wyznaczono na dziś.

Przyjaźń francusko-angielska.

Londyn, (East Express). Lloyd George złożył w izbie gmin ważną deklarację polityczną. Podkreślił z naciskiem, że **przymierze francusko-angielskie jest koniecznością życiową dla Anglji,** że ostatnie wypadki jeszcze silniej zaakcentowały **tę przyjaźń,** że Niemcy, którzy sprowokowali wojnę, poniosą jej ciężary **aż do ostatecznych konsekwencyj** i ostatniej granicy zdolności płatniczej. W tym samym duchu przemawiał Asquith.

Mobilizacja 8 roczników w Niemczech

Berlin, 8 maja (East Express). W Niemczech **zarządzono nieurzędową mobilizację ośmiu roczników. Orgesch bawarski zmobilizowano.**

ODEZWA NIEMIECKA PRZECIWKO WOJNIE Z POLSKĄ.

Berlin, 8 maja (Tel. wł.) »Die rothe Fahne« ogłasza odezwę do ludności, w której wzywa do **strajku powszechnego,** wskazując, że tesame sfery, które w r. 1914 doprowadziły do wybuchu światowej wojny, **obecnie znowu prą do wojny z Polską.**

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Gdańsk, 8 maja (PAT). »Danziger Zeitung« donosi: Ambasador niemiecki w Paryżu dr Mayer otrzymał od prezydenta Rzeszy polecenie **utworzenia nowego gabinetu.** Dr Mayer zastrzegł sobie do 4 popołudniu czas do namysłu. Popołudniu konferował dr Mayer z przywódcami stronnictw celem poinformowania się o ich **stanowisku wobec ultimatum ententy.**

Niemiecko-rosyjska umowa handlowa

Praga, 8 maja (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina, że wczoraj popołudniu została podpisana w Berlinie **niemiecko-rosyjska umowa handlowa.** Tekst umowy będzie w najbliższych dniach ogłoszony.

Ostatnie wiadomości z G. Śląska

Bytom, 7 maja 11 w nocy (Od wł. koresp.) W Bytomiu i Królewskiej Hucie **spokój najzupełniejszy.** Na wielu budynkach urzędowych **wywieszono polskie sztandary.** Przybyło tu wielu korespondentów pism zagranicznych.

Bytom, 7 maja (Od wł.) koresp.) Przy zdobyciu Dobrodzienia (Guttentag) **wzięli powstańcy 135 jeńców i 14 karabinów maszynowych. — Niemcy wycofują się szybko do głównych swoich centrów w Opolu i Kluczborku.**

Gliwice, 8 maja (Od wł. koresp.) Rozeszły się tu wiadomości, że na wniosek Włochów komisja aljancka w Opolu **rozbroiła tam polską policję plebiscytową.**

Mnożą się oznaki, że Niemcy przygotowują na noc z 7 na 8 maja ogólny atak na powstańców.

SYTUACJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Paryż, 8 maja (East Express). Havas donosi, że **sytuacja na Górnym Śląsku zaczyna się poprawiać.** Oficjalne wiadomości, jakie otrzymano w piątek wieczór, pozwalają spodziewać się, że **spokój będzie przywrócony** i praca wkrótce na nowo podjęta.

Gdańsk, 8 maja (PAT). Biuro Wolffa donosi z Opola: Międzysojusznicza komisja plebiscytowa ogłasza oficjalny komunikat, wedle którego położenie **zaczyna się polepszać,** a wiadomości urzędowe otrzymane przez komisję, pozwalają mieć nadzieję, że wzburzenie wkrótce się zmniejszy i że są widoki podjęcia pracy.

KRWAWE STRATY.

Sosnowiec, 8 maja (East Express). Ostatnie walki na Górnym Śląsku były bardzo krwawe jednak z powodu **partyzanckiego charakteru działania** nie można jeszcze podać dokładnej liczby strat, w każdym razie liczba zabitych wynosi **kilkaset, liczba rannych jest podwójna.** Z powodu odcięcia od świata i wody Katowic i oddania się wskutek tego dyrekcji kolejowej katowickiej do dyspozycji władz powstańczych ruch kolejowy będzie wkrótce przywrócony.

ULTIMATUM KORFANTEGO.

Berlin, 8 maja (East Express). Powstanie rozszerzyło się na Opole i powiat opolski. W Raciborzu przeciwko powstańcom walczą Włosi wspólnie z Niemcami. Korfanty wysłał do komisji aljanckiej ultimatum, żądające: **1) Zachowania neutralności; 2) Zniesienia stanu oblężenia; 3) Usunięcia szefa policji w Katowicach; 4) Zawieszenie pism niemieckich.**

KOMITET WYKONAWCZY STRONNICTW GÓRNOŚLĄSKICH.

Sosnowiec, 8 maja (East Express). Utworzył się **komitet wykonawczy wszystkich stronnictw górnośląskich.** Pierwszym aktem komitetu wykonawczego jest odezwa nawołująca robotników do podjęcia pracy, wyjąwszy robotników znajdujących sie pod bronią w oddziałach powstańczych. Odezwa nawołuje do zachowania **ładu i porządku oraz karności.** Zakazuje krzywdzenia spokojnej ludności.

Odezwę podpisali:

Klemens Boris, Michał Grajek, Franciszek Ropuszczak i Paweł Wojciechowski.

KONFERENCJA AMBASADORÓW O POWSTANIU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Paryż, 8 maja (PAT). Konferencja ambasadorów zajmowała się sytuacją, stworzoną przez rozruchy na Górnym Śląsku. Konferencja wyraziła **ubolewanie z tego powodu i potępiła próby powstania, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach, wchodzących w skład wojsk okupacyjnych państw sojuszniczych** oraz zbadała środki, przy pomocy których możnaby przywrócić spokój. Ponadto komisja poleciła międzysojuszniczej komisji na Górnym Śląsku wystosowanie do ludności **proklamacji, potępiającej rozruchy i oznajmiającej, że uciekanie się do siły nie mogłoby mieć żadnego wpływu na decyzję rządów państw sojuszniczych,** ani też przeszkodzić im w rozstrzygnięciu z całą swobodą w myśl traktatu wersalskiego. Marszałek Foch był obecny na powyższem posiedzeniu.

POSIŁKI DLA WOJSK KOALICYJNYCH.

Berlin, 8 maja (PAT). Do Opola nadeszła wiadomość, że ze zachodnich Niemiec przetransportowuje się **posiłki dla wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku.** Między innemi mają zostać do tego celu ściągnięte wojska okupacyjne z Moguncji. Przed przybyciem tych wojsk nie można liczyć na stłumienie powstania.

Sosnowiec, 8 maja (East Express). W Bytomiu toczą się pertraktacje między przedstawicielami władz wojskowych francuskich a komendą powstańców w sprawie zorganizowania **straży obywatelskiej w miastach, gdzie są stacjonowani Francuzi.**

PRZYBYCIE JEN. LE ROND.

Warszawa, 8 maja (Tel. wł.) Jen. Le Rond, przewodniczący komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku, przybył wczoraj do Opola. Jen. Le Rond wyla odezwę do ludności, **wzywającą do spokoju i zaprzestania walki.**

NAPAD BOJÓWEK NIEMIECKICH.

Bytom, 8 maja (PAT). Wczoraj w południe niemieckie bojówki napadły w Królewskiej Hucie załogę francuską, liczącą **48 ludzi i rozbroiły ją. Następnie Niemcy rzucili się na Polaków,** zwłaszcza na sklepy polskie i na biura organizacyj polskich. Wiadomość o tem rozniosła się szybko po okolicznych gminach, zajętych przez powstańców polskich. **Komenda powstańców zarządziła koncentryczny atak na Królewską Hutę, na skutek czego powstańcy po dwugodzinnej walce opanowali miasto i uwolnili Francuzów.** Po stronie polskiej zostało kilku zabitych i kilkunastu rannych, gdyż Niemcy bronili się zaciekle z okien domów, powstańcy zaś szli do walki **w zwartym szyku bojowym.**

Wedle wiadomości, zebranych przez miarodajne czynniki polskie, Niemcy planowali podobne ataki dzisiejszej nocy **na Katowice, Bytom i Gliwice,** prawdopodobnie jednak niepowodzenie w Królewskiej Hucie odwiodło ich od tego zamiaru.

UWIĘZIENIE FRANCUSKIEGO KAPITANA PRZEZ NIEMCÓW.

Paryż, 8 maja (PAT). Havas. **Oddział uzbrojonych Niemców** wkroczył na terytorjum górnośląskie i uwięził francuskiego kapitana Deblois, kontrolora okręgowego w Raszkowicach (Deutsch Rasselwitz), poczem zawiózł go do Prądnika (Neustadt), a stamtąd do Nisy (Neisse).

Różne wiadomości polityczne.

UCHWAŁA RADY ADMINISTRACYJNEJ CIESZYNA. (East Express). Rada administracyjna Cieszyna uchwaliła rezolucję, w której domaga się od rządu polskiego, aby użył całej siły na poparcie powstańców górnośląskich.

POSEŁ CZESKI W POLSCE. W najbliższym czasie przybywa do Warszawy nowomianowany poseł Rzeczypospolitej czesko-słowackiej p. Prokop Maza, którego uważają za gorącego zwolennika zbliżenia polsko-czeskiego. P. Maza włada poprawnie językiem polskim i posiada znajomość stosunków polskich. Podczas wojny wzięty jako oficer austrjacki do niewoli w Przemyślu, uczestniczył w Rosji w formowaniu czeskich oddziałów wojskowych. Po powrocie do Czech był posłem do pierwszego zgromadzenia narodowego z grupy realistów, ostatniemi czasy był posłem czeskim w Hadze, skąd przeniesiono go obecnie do Warszawy.

WIZYTA POSŁA ESTOŃSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godz. 1 w południe wiceminister Dąbski w zastępstwie ministra spraw zagranicznych przyjął posła estońskiego. W rozmowie poruszono sprawę stosunku Polski do państw bałtyckich.

DYMISJA GUBERNATORA RUSI PRZYKARPACKIEJ. Z Pragi donoszą: Na posiedzeniu Rady ministrów, postanowiono przyjąć dymisję gubernatora Rusi Przykarpackiej Radkowicza. Do chwili mianowania następcy pełnić będzie agendy gubernatora dotychczasowy zastępca gubernatora Ehrenfeld. »Narodni Demokratie« donosi, że wśród kandydatów na następcę wymieniają także senatora Klofacza.

ROBOTY PRZYMUSOWE W ROSJI. (Orient) Rząd sowiecki ogłosił dekret, że wszyscy obcopoddani, przebywający w Rosji, podlegają robotom przymusowym na równi z obywatelami rosyjskimi, z wyjątkiem jedynie robót, dotyczących obrony narodowej Rosji sowieckiej. Jedynie przedstawiciele dyplomatyczni obcych państw do żadnych prac użyci nie będą.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer 1,826.072.

Dział ekonomiczny.

* ZMIANY W OBROCIE OSZCZĘDNOŚCIOWYM POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. Pocztowa Kasa oszczędności rozwinęła pracę w dwu kierunkach. W obrocie czekowym ułatwia dokonywanie transakcyj pieniężnych na obszarze Rzeczypospolitej, przy pomocy czeków, płatnych w każdym urzędzie pocztowym. P. K. O. stosuje trzy rodzaje czeków: czek kasowy, dający prawo natychmiastowego odbioru gotówki z kasy P. K. O. w Warszawie i w Poznaniu z Kasy Odbioru P. K. O., czek przekazowy, zapomocą którego następuje wypłata we wskazanym urzędzie pocztowym, oraz czek przelewowy, ułatwiający rozrachunki pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego drogą przepisywania sum z konta na konto. To też z obrotu tego korzystają instytucje i osoby prywatne, mające liczne rozrachunki pieniężne.

Ogólna suma wkładek na rachunek bieżący w P. K. O. przekroczyła już 6 miljardów marek.

Drugiem zadaniem P. K. O. jest skupianie drobnych oszczędności. Zainteresowanie ludności obrotem oszczędnościowym jest wydatne, jednak pewne ograniczenia w przepisach nie pozwalały na szerokie wykorzystanie usług P. K. O. w tym kierunku. Mimo tego suma oszczędności, złożonych w P. K. O., dosięgła 1·5 miljarda marek. Ostatnio komitet dyrekcyjny w celu udostępnienia ludności korzystania z udogodnień obrotu oszczędnościowego, poczynił daleko idące zmiany w przepisach. Usuwają one ograniczenia, dotyczące wysokości sum, składanych na książeczki oszczędnościowe i sposobu ich podnoszenia. Uprzednio najwyższą sumą, od której P. K. O. płaciła odsetki, było 5.000 marek, obecnie wkłady przyjmowane będą bez ograniczenia wysokości sumy, a P. K. O. płaci trzy od sta od kwoty, nie przekraczającej ćwierć miljona marek.

Właściciel sum. złożonych w P. K. O., żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności, ani pobieranych procentów, nie płaci. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, również w każdym urzędzie pocztowym można podnosić złożone oszczędności, przyczem kwoty do 1.000 Mkp. wypłacane są, po przedstawieniu książeczki oszczędnościowej, bezzwłocznie — uprzednio można było podnosić doraźnie 50 Mkp. Wypłata sum wyższych, lub odbiór całkowitej złożonej sumy wymaga sprawdzenia stanu oszczędności w centrali P. K. O. w Warszawie, co trwa zazwyczaj dni parę. Pierwsza wpłata na książeczkę oszczędności wynosi najmniej 25 Mkp. następnie najmniej 1 markę. Bliższych informacyj udziela dyrekcja P. K. O., Warszawa, ul. Warecki 8. Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłaty pocztowej.

* KRYZYS NA RYNKU ŻELAZNYM W CZECHACH. Kryzys, jaki panuje na czeskim rynku zbytu w przemyśle żelaznym, doprowadził do ograniczenia ruchu w wielu kopalniach rudy. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, będą musiały przerwać produkcję w najbliższym czasie prawie wszystkie kopalnie rudy. Również w słowackim przemyśle szklanym i skór garbowanych panuje przeświadczenie konieczności podobnych ograniczeń produkcji.

JARMARKI WSCHODNIE W BUDAPESZCIE. — Według doniesienia węgierskiej Izby handlowej w Budapeszcie, odbywać się będą w czasie od 14 do 27 maja br. w hali przemysłowej w lasku miejskim w Budapeszcie jarmarki wschodnie. Interesowani, którzyby jarmarki te chcieli odwiedzić, zechcą się zwrócić do Biura paszportowego węgierskiego (Kraków, Lubicz 21), które zajmie się ułatwieniem im wyjazdu do Budapesztu i umieszczenia po przybyciu na miejsce.

* WSTRZYMANIE NOTOWAŃ NOT WĘGIERSKICH. Przedstawiciele banków wiedeńskich na wspólnej naradzie postanowili aż do nowego postanowienia przyjmować noty węgierskie tylko do inkasa, celem ustrzeżenia publiczności przed nabywaniem licznych falsyfikatów. Notowania zatem not węgierskich będą wstrzymane. Obrót dewizami na Budapeszt nie jest tem jednak dotknięty. — W związku z powyższem postanowieniem Związek banków wiedeńskich wysłał do Budapesztu przedstawiciela, celem uzyskania od rządu węgierskiego zgody na urządzenie w Wiedniu specjalnego miejsca, któreby miało prawo rozpoznawania not węgierskich. Agnoskowane przez urząd ten noty byłyby znowu dopuszczone do handlu.

* ZWYŻKA ROSYJSKICH WALORÓW NAFTOWYCH. W Londynie zaznaczyła się silna zwyżka rosyjskich walorów naftowych, wywołana przez pogłoski o wznowieniu koncesji dla właścicieli z prawem eksportu 70 procent produkcji, jak również przez pogłoski o udzielenie szeregu koncesyj Anglikom w Baku.

»LEMIESZ« FABRYKA PŁUGÓW I MASZYN ROLNICZYCH S. A. W KRAKOWIE.

Na dniu 19 kwietnia 1921 odbyło się drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej »Lemiesz«, Fabryka Pługów i Maszyn Rolniczych w Krakowie, w sali konferencyjnej Polskiego Towarzystwa Handlowego, pod przewodnictwem dyr. dr Tadeusza Bednarskiego.

Sprawozdanie przedłożone przez Radę Zawiadowczą wykazuje w roku administracyjnym 1920 bardzo szybki rozwój fabryki w Krakowie, jak również wydzierżawionej początkowo od Polskiego Towarzystwa Handlowego Fabryki dawniej Bartik i Ska. Fabryka pilników, maszyn i odlewnia. W obu tych fabrykach produkowano maszyny rolnicze dla małych gospodarstw rolniczych, jak również produkowano dla użytku ministerstwa wojny pilniki, podkowy, strzemiona itp.

W ciągu roku 1920 powiększony został kapitał akcyjny z	1,400.000
marek polskich o dalsze	2,100.000
marek polskich tak, że obecnie z końcem roku sprawozdawczego kapitał akcyjny wynosił	3.500.000

Z przedłożonego rachunku bilansu podajemy, że aktywa, które w roku sprawozdawczym obejmują tylko fabrykę w Krakowie, wynoszą mp. 10.169.826.70, zaś zysk z 1920 wynosi — przy kapitale akcyjnym 3.500.000 marek pol. — mp. 1,505.489.51. Z rachunku zysków i strat podajemy, że dochód brutto z produkcji wynosił mp. 5.533.875.21, zaś płaca, procenta, amortyzacja i umorzenie kosztów założenia fabryki łączną kwotę:

mp. 4.028.385.70, tak, że pozostałość w kwocie mp. 1.505.489.51 stanowi czysty zysk przedsiębiorstwa.

Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości tak sprawozdanie, jak i przedłożony rachunek bilansu i rachunek zysków i strat, jak również postanowiło podział uzyskanego zysku przeprowadzić w następujący sposób:

Wykazany czysty zysk wynosi	mp. 1,505.489.51
10 procent odpisu do Funduszu rezerwowego	„ 150.548.95
	mp. 1,354.940.56
5 proc. dywidendy od mp. 3,500.000	„ 175.000.—
	mp. 1,179.940.56
10 procent dla Rady Nadzorczej	„ 117.994.05
	mp. 1,061.946.51
15 proc superdywidendy od mp. 3,500.000	„ 525.000.—
	mp. 536.946.51
datek na plebiscyt	„ 100.000.—
	mp. 436.946.51
datek na Bursy robotnicze	„ 100.000.—
	mp. 336.946.51
rezerwa specjalna na odnowienie urządzeń fabr.	„ 200.000.—
	mp. 136.946.51
na cele humanitarne dla urzędników i robotników fabryki, do uznania Komitetu wykonawczego	„ 100.000.—
pozostaje do przeniesienia na r. 1921	mp. 36.946.51

Wobec tego kupon dywidendowy za rok 1920 od akcji wynosi 140 marek pol., który to kupon dywidendowy wypłaca Polski Bank Krajowy, oddział w Krakowie. 2709

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od dnia 30 kwietnia do 6 maja spędzono na targ tutejszy bydła rogatego 455, cieląt 963, nierogacizny 557, razem 1975 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6500 do 11000 mk.; woły od 9500 do 14000 mk., krowy od 5000 do 12500 mk.; jałownik od 6700 do 10500 mk.; cielęta od 7500 do 11000 mk.; nierogaciznę tuczną od 18000 do 20500 mk., bitej wagi nierogaciznę od 19500 do 25000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 1918 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 57 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było 87 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczoraj już właściwie ruch ustał. Dokonano zaledwie dwóch transakcyj akcjami przemysłowemi i handlowemi po kursach prawie tychsamych, zresztą także i w akcjach bankowych i papierach publicznych zupełny zastój.

Waluty i dewizy wszystkie zwyżkowe z wyjątkiem marek niemieckich i franków szwajcarskich.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 7 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja		1800'—
Zieleniewski	6300'—	6800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Transakcja		985'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400'—	2600'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	8600'—	8800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	810'—	840'—		
Franki francuskie	62'—	64'—	65'—	68'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'50	13'50
Korony austr.	1'25	1'30	1'32	1'42
Korony czeskie	10'50	11'50	11'—	12'—
Lei rumuńskie	11'50	12'50		
Liry włoskie	37'—	40'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 7 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16, trans. 232. 6% z 1917 trans. 110'25 do 110, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 240—238, żądano 242, poszukiwano 236, 5% Warszawy trans. 330—331, żądano 333, poszukiwano 327, 4½% Warszawy trans. 298, żądano 302, poszukiwano 296.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 843'50—845'50—844, sprzedaż 840, kupno 824, franki francuskie gotówka trans. 68'50, 71, czeki trans. 73, marki niemieckie czeki trans. 13'22½, korony austrjackie czeki trans. 1'43, liry czeki trans. 43'25.

Akcje warszawskie: Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2800, 5 emisja 2600, Lilpop-Rau-Loewenstein 1 emisja 2675—2700, 2 emisja 2500—2525, Rudzki 20500—19900—20000, Starachowice 6600—6425—6450 Tow. zakł. żyr. 31150—31000, Żegluga 1—3 emisja 2100—2175, 4 emisja 2050—2100, Borkowski 2275—2200—2200, Bracia Jabłkowscy 2225—2200, Firley 875—900—875, Warszawska fabryka cukru 8500—8400, Ostrowieckie zakłady 7400, Polska Nafta 1—2 emisja 1300—1350.

GIEŁDA PARYSKA z 6 bm.: Renta francuska 3% 56'85, 4% renta francuska rok 1917 — 67'60, 5% renta francuska 82'70, 4% hiszpańskie 13*'50, 5% rosyjskie 1906 r. 28'25, 3% rosyjskie 1896 r. 19'50, 4% zjednoczone tureckie 44'15, Bank paryski 1458, Kredyty lyońskie 1510, Kanał sueski 6175, Baku 3300, Lianossow 535, Maltzew 319, Le naphe 430, Rio Tinto 1500, De Beers 601, Goldfillds 47'50, Tanganika 70'25, Randmine 115, Lombardy 91, Losy tureckie 94, Konsole rosyjskie 24.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 6 bm.: 2½% konsole angielskie 47, 5% argentyńskie 86—93, 4% brazylijskie rok 89 — 41, 4% japońskie rok 99 — 60, 4% meksykańskie rok 99 — 55'50, 3% portugalskie 25, 5% rosyjskie 14'50, 4% rosyjskie 10'50, Baltimore and Ohio 51, Canada Pacific 144, Pensilwania 44, Southern Pacific 96, Union Pacific 197'50, U. S. Stael Corp. 106, Rio Tinto 30'50, De Beers 11½, Goldfillds 1, Randmine 2 5/16.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“ Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Do sprzedania narzutka męska, ubranie marynarkowe, prawie nowe żakietowe, buty Nr 42, materjał zielony na kostjum, kostjum przenoszony, suknia jedwabna, tafty czarnej 5 m, buciki tenisowe Nr 40, pantofle jedwabne Nr 38, nowe lakierowe półbuciki Nr 35, parasolka. Ul. Biskupia 2, parter, na lewo, od godz. 3 do 5. 2677

Platforma jednokonna na resorach, nadająca się dla piekarzy i masarzy, do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, ul. św. Filipa l. 13, u kowala Wójcika. 2574 1 2

Jadalnia w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość od godz. 1—3 po poł. Kraków, ulica Radziwiłłowska l. 29, II p., na prawo. 2675 1 2

Kupię biurko używane w dobrym stanie, fason możliwie amerykański. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod „**Dr L.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2678

Amerykańskie taśmy, angielskie kalki do maszyn pisarskich. Ulica Kapucyńska 3, lewy parter. 2679 1 3

Do sprzedania sklep w śródmieściu, vis-à-vis przystanku tramwajowego Nr 3, nadający się na biuro, hurtownię i t. p. Zgłoszenia pod „**Biuro**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2694 1 2

Około 1000 sztuk dębów 29/30 i 30/40, ciętych w zimie, ma natychmiast do sprzedania zarząd dóbr Pawłosiów, stacja kolejowa Jarosław. Odległość do stacji kolejowej 5 km. — Oferty z podaniem ceny za 1m³ loco las, względnie stacja Jarosław, uprasza się nadesłać do zarządu dóbr Pawłosiów, poczta Jarosław. 2684

UDZIAŁ

w poważnem, dobrze prosperującem przedsiębiorstwie handlowem w Krakowie, odstąpię zaraz za około 2 miljonów marek. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów pod „**Z. 11**" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2686 1 2

Do sprzedania okazyjnie 2 piękne łóżka, 2 szafki nocne politurowane, z drzewa modrzewiowego, z stolarza. Ul. Jaskółczą 2, Półwsie Zwierzyniec. 2688

Poszukuję dzierżawy

150—200 morgów w Małopolsce. — Bliższy adres w biurze „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska l. 9. 2690 1 2

Apteka Jana Mieszkowskiego w Krośnie poszukuje młodszego magistra (ry) lub asystenta (ki). 2692 1 3

Motor-dynamo na prąd stały 110 Volt, 17·5 amp., 1300 obr., drut do nawijania motoru, bezpieczniki i t. p. do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Motor 43**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2668

Kupuję papier gazetowy oraz makulaturę książkową na wagę. B. Spingarn, Kraków, ul. Szpitalna l. 4. 2673 1 2

Sekretarki

poszukuje się na stałą posadę w Paryżu. Niezwykła zdolność, systematyczność, obszerna praktyka biurowa, język francuski, niemiecki, stenografja, daktylografja niezbędne. Zgłoszenia wyłącznie listowne, podając wiek, doświadczenie, wymagania żądane pod „**Sekretarka**" Grand-Hotel, Kraków. 2689

2 nowe wózki

bez resorów, wózki resorowe, karetkę elegancką, lekką, na gumach, powóz vis-à-vis na oliwnych osiach, sprzedaje Szymski, kowal. Kraków, ul. Rakowicka 11. 2694 3 3

DOKTÓR PRAW

żyd, urzędnik bankowy, samodzielny saldakontysta i bilansista, korespondent polsko-niemiecki, stenografista, piszący biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pisemne pod „**Doktor praw**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2661 2 3

Polecamy do kupna:

W Poznańskiem:

Majątek rycerski	6000	morgów
„ „	5000	„
„ „	1400	„
„ „	1000	„
Folwark	600	„
„	450	„
„	300	„
„	200	„

Gospodarstwa od 30—200 morgów; Browary, tartaki, cegielnie, domy, wille, hotele, fabryki.

Dzierżawa 2000 morgów.

3 pierwszorzędne młyny parowe

Na Pomorzu:

Majątek rycerski	4500	morgów
„ „	1700	„
„ „	1050	„

dwa odrębne majątki 500 i 550 mg.)

Resztówka 6.0 morgów

Folwark 650 „

Resztówka 350 „ (młyn wodny)

Bliższych informacyj udziela reflektantom z odpowiednim kapitałem

Drwęski i Ska

DOM HANDLOWY

Sp. zap. z ogr. por.

Poznań, ul. św. Marcina 41.

Telefon Nr 1857.

Skrzynka pocztowa Nr 101.

Adres dla telegramów:

„Transpol-Poznań"

2681

Ze składu w Krakowie

natychmiast dostarczalny bogaty sortyment

NARZĘDZI

jak:

świdry spiralne, cylindrowe i stożkowe, **prawidła** do podwójnie gwintowanych świdrów, z pierścieniami ochronnemi, skośne gwintownice dla skrętów whitworthowych, na kartonie wiązane, pierwszej jakości, **pilniki** lanostalowe, płaskie i okrągłe, **obcęgi**, ostroszczyty, do rur gazowych, jakoteż kombinowane, metalowe, przestawialne **pałąki** do pił od 10—12 cali, **strugi**, **imadła** zesówne systemu Boley'a, **młoty** ręczne, do zaklepów, dwubrzegowe, **kowadła**, **dłuta** płaskie i krzywe, **wielokrążki** ślimakowe, **narzędzia miernicze**, **lutownice**, **piły** tarczowe, zwyczajne i traczowe

.·. poleca po bardzo niskich cenach .·.

HAESSLER & WOLF

maszyny narzędziowe i narzędzia do obróbki metalu i drzewa

WIEDEŃ, I., BAUERNMARKT Nr 24.

Zlecenia przyjmuje zastępca Karol Krenn, Kraków, Hotel Polski. 2669

„VESTA"

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu

przyjmuje ubezpieczenia na życie wszelkiego rodzaju, jakoteż ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, odpow. prawnej i ubezpieczenia samochodów.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu

przyjmuje ubezpieczenia od ognia, pioruna i eksplozji, oraz kradzieży i rabunku.

Czysty zysk rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych.

Dywidenda za rok 1919 wynosiła 14%.

Zgłoszenia przyjmuje subdyrekcja »VESTY«

w Krakowie, ulica Straszewskiego l. 28, telefon 133.

Zdolni akwizytorowie i zastępcy na zachodnią Małopolskę poszukiwani. 2460

Korespondent, władający językiem: polskim, niemieckim, czeskim, rosyjskim i francuskim, przyjmie posadę. — Zgłoszenia pod „**Hel**", przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2620 3 3



„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań

Główna administracja:

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

godziny urzędowe od 9—1 i 3—6.

Kursa zbiorowe, lekcje indywidualne, kursa korespondencyjne za pomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. urzędników. Informacje i prospekta bezpłatnie. 1669 7 0

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Agencja publiczna „Argus"

Radcy L. Trzaskowskiego

Kraków, ul. Grodzka 32

książkuje rachunki dla wszystkich firm i osób, sporządza bilanse i rozstrzyga spory rachunkowe przez sądowych rzeczoznawców polubownie. Podania, rekursy, sprawy podatkowe, przywóz i wywóz. — Solidne i szybkie załatwienie. — Życzliwa i bezpłatna porada. 2616 2 10

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI

METAMORFOZA



2473 2 10

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 39 40

Dźwignie (windy) automobilowe

poleca 1945 6 8

„Eshape"

Kraków, ul. Pijarska 4.

GOSPODARSTWO 2682

w mieście Cieszynie położone, bardzo zyskowne, z jednopiętrowym budynkiem mieszkalnym i wielkim ogrodem owocowym, w wspaniałem położeniu, nadającem się na kolonje willowe, z pokładem gliny i piasku, z obfitym inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Zgłoszenia pod znakiem Ekonomja przyjmuje biuro ogłoszeń R. Pszczolki w Cieszynie P.



DOBROLIN prawdziwie terpentynowa pasta do obuwia

w 5-ciu kolorach, jest bezkonkurencyjnie najlepszą w kraju.

—— Do nabycia w pierwszorzędnych sklepach i składach. ——

Skład hurtowny i zastępstwo na Galicję:

SKŁAD FABRYCZNY CENTRALNEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO

Kraków, Sienna 12. 2369 2 2

.·. .·. NAJSTARSZA FABRYKA W KRAJU .·. .·.

J. A. BACZEWSKI

rafinerja spirytusu, fabryka likierów i wódek we Lwowie

poleca swoje

! znakomite !

LIKIERY i WÓDKI

jakości przedwojennej. 2602 3 6

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach delikatesów, restauracjach i kawiarniach.

.·. .·. ROK ZAŁOŻENIA 1782 .·. .·.

„POLSKI GLOB"

Towarzystwo transportowo-handlowe, S. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 20,000.000 na Mp. 100,000.000

w drodze emisji 160.000 sztuk akcyj po 500 Mp. nom. wart.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów w dniu 15 stycznia 1921 r., zatwierdzonej postanowieniem ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu z dnia 16 kwietnia 1921 r., „Polski Glob", Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akcyjna — podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny z Mp. 20.000.000 na Mp. 100,000.000 przez wydanie 160.000 sztuk akcyj imiennej wartości.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na Mp. 80,000.000 III emisji — pod następującemi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszów na podstawie prawa poboru 800 Mkp., dla nowych zaś subskrybentów 1.200 Mkp.;
2) Posiadaczom akcyj I i II emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyj III emisji w ten sposób, że na każdą akcję I i II emisji pobrać można jednę akcję nową;
3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć, albo akcje I, względnie II emisji (o ile zostały już podjęte), albo świadectwa tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru;
4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 stycznia 1921 r., wobec czego subskrybentom, wpłacającym za akcje, doliczonem będzie 5% od dnia 1 stycznia 1921 r., oraz koszty konfekcji, w kwocie 25 Mkp. za sztukę;
5) Termin subskrypcji upływa z dniem 20 maja 1921 r.; w dniu tym subskrypcja będzie zamkniętą;
6) Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru względnie przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone;
7) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcje subskrybowane, a nie objęte prawem poboru, przydzielić subskrybentom według swego uznania;
8) Nowe akcje wydawane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem świadectwa tymczasowego;
9) Kwoty, wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje, będą zwrócone wraz 5% odsetkami;
10) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmuje:

„Polski Glob", Towarzystwo transportowo-handlowe Spółka akcyjna — Zarząd główny w Krakowie plac Marjacki 9, oraz jego oddziały:
w Warszawie, ul. Sto-Krzyska 32;
we Lwowie, plac Halicki 15;
w Wiedniu, VIII, Schlösselgasse 28. 2522 2 3

Fortepian tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „N. Reformy" pod „**Fortepian**". 2161

Kupuje na wagę stare gazety i odpadki papieru wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach J. Łazęga, Podgórze, Rynek 2. 2272 4 0

Nasienia ogórków

długich, zielonych, bardzo plennych; średnio-długich, bardzo plennych; lucerny francuskiej; cebuli żytawskiej i końskiego zębu, dostarcza w każdej ilości Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba**, Tarnów, Rynek, Ratusz. 2351 6 7

Młody, energiczny urzędnik

z akademją handlową, pracujący kilka lat w większem przedsiębiorstwie prywatnem w charakterze buchaltera-bilansisty, pragnie zmienić posadę. Reflektuje najchętniej na posadę w większej instytucji finansowej lub przemysłowej w Krakowie. 2687

Zgłoszenia z podaniem warunków dla „**R. K.**" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13.

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Opuścił prasę podręcznik szkolny

KORESPONDENCJA KUPIECKA

M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.

Cena egzemplarza 220 Mk.

Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:

M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 9 0

Ważne dla szkół!

Poczet królów polskich

obraz barwny 74×100 cm, artystycznie wykonany według Jana Matejki z oryginałów prof. Strojnowskiego i Papieskiego, ukazał się nakładem **Salonu malarzy polskich**, Henryk Frist, Kraków, ulica Florjańska 57. 2550 4 6

Cena wraz z opłatą od przedm. zbytku 220 Mk, z przesyłką poczt. 235 Mk. Księgarnie, kupcy, uczelnie i zakłady wojskowe otrzymują znaczny opust.

PIERWSZORZĘDNY 2683

HOTEL AUSTRJA

KAWIARNIA i RESTAURACJA

POKOJE DLA PRZYJEZDNYCH

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE — CENTRALNE OGRZEWANIE

POLSKI CIESZYN, UL. GŁĘBOKA.

Fabryka galwanicznych element[ów]

A. FALK i M. HINTER[...]

Warszawa, ul. Marszałkowska 104, telef[on]

dostarcza

elementów galwanicznych do telefonów, tel[egrafów] i dzwonków, typu Leclanche'a, Medingera, Calland'a, Kruegera, jak również **baterji kieszonkowych marki „Elhawu"**

2150 DOM TOWAROWY 5 0

BENNO BRETTNER

Kraków, Rynek główny L. 13

poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, sweatery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży :: francuskich przyborów modniarskich. ::

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 41 0 wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

FABRYCZNEGO BIURA TECHNICZNEGO I SPRZEDAŻY

Tow. akc. fabryki maszyn „J. John" w Łodzi

(budowa transmisyj, tokarek, wygładziarek do tkanin i papieru, kotłów „Strebla" do ogrzewań centralnych i odlewy z żelaza) podaje do wiadomości P. T. Odbiorców, że od 1 maja b. r. adres jego będzie:

KRAKÓW, UL. BASZTOWA 24.

2437 5 6

E. VIII 153/20/8. 2634 2

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się w tutejszym Sądzie przy ulicy św. Jana 22, w biurze Nr 48, II piętro, dnia 20 czerwca 1921 r. przed południem licytacja realności l. wh. 692 gm. kat. Kraków-Zwierzyniec, składającej się z parceli grt. lk. 518/9 ogród owocowo-kwiatowy o powierzchni 499 m. kw. i parceli bud. lk. 431, o powierzchni 154 m. kw. wraz z willą jednopiątrową.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2,580.000 Mkp. — Najniższa oferta 1,290.000 Mkp.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII,

Kraków, dnia 19 kwietnia 1921 r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. [...]dca Drukarni I. K. Górski.